

XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju Referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Szanowni towarzysze!

Stawiamy dziś pod obrady Komitetu Centralnego sprawę roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Jest to sprawa doniosła zarówno z punktu widzenia potrzeb dnia dzisiejszego, jak i jutra. Krań nasz wkroczył w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Realizujemy strategię społeczno-gospodarczą zorientowaną na sprawę człowieka i jego pomysłowości, łączącą rozwój sił wytwórczych z wszechstronnym zaspokajaniem potrzeb społecznych kształtowaniem socjalistycznego sposobu życia. Zaspokajanie potrzeb rewaluacji naukowo-technicznej z walorami socjalizmu stanowi kluczowy składnik tej strategii.

W procesie realizacji linii VI i VII Zjazdu wzrosła w naszym kraju rola i umocniła się znaczenie nauki, zacieśniła się jej więź z polityką partii i państwa. Humanistyczne, patriotyczne i pokojowe cele naszej polityki budzą szeroki odzew w społeczności naukowej. Wkład nauki w rozwój społeczno-gospodarczy kraju przynosi poważne efekty. Partia nasza wysoko ceni poparcie uczonych polskich i przywiązuje wielką wagę do ich twórczego zaangażowania w pracę dla dobra narodu, dla ojczyzny.

Nauka polska ma chlubne tradycje. Ich upowszechnieniu poświęciliśmy wiele uwagi w roku nauki polskiej. Uczeń polscy wzbogacili swym dorobkiem potencjał intelektualny i kulturalny narodu, wnieśli poważny wkład w ogólnoludzką skarbnicę wiedzy. Jednakże przez długą historyczną część naszego państwa i zafacanie gospodarcze bardzo utrudniały rozwój nauki polskiej. Wielu uczonych musiało emigrować, by na obczyźnie tworzyć warsztaty pracy i swymi dokonaniem wzbogacać dorobek ma-

terjalny innych narodów. Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 sytuacja pod wieloma względami zmieniła się na lepsze, lecz ustrój społeczny Polski międzywojennej i stagnacja gospodarcza uniemożliwiły szersze wykorzystanie osiągnięć nauki dla potrzeb kraju. Ale i w tych niesprzyjających warunkach nauka polska miała poważne osiągnięcia, zwłaszcza w humanistyce, matematyce i biologii. Większość uczonych sprzyjała demokratycznym prądom, wspierała wysiłki na rzecz ożywienia gospodarki, pracowała nad rozwojem kultury narodu.

Rozkwit nauki nastąpił w Polsce socjalistycznej. Partia nasza od zarania władzy ludowej przywiązywała do rozwoju nauki wielką wagę. Szybko odbudowane zostały zniszczone przez wojnę i okupację hitlerowską warsztaty pracy badawczej i nauczycielskiej, rozszerzono i rozbudowano sieć szkolnictwa wyższego. Doniosłe znaczenie miała powzięta po I Kongresie Nauki Polskiej decyzja o powołaniu Polskiej Akademii Nauk, która skupiła najwybitniejszych uczonych i zorganizowała sieć wyspecjalizowanych placówek badawczych.

Wraz z industrializacją kraju rozwinięły się nowe dziedziny nauki, powstały liczne instytuty naukowo-badawcze i ośrodki rozwojowe przemysłu, rolnictwa oraz innych działów gospodarki. Osiągnięto postęp we współdziałaniu nauki z gospodarką.

Ukształtowała się jedność działania uczonych wszystkich pokoleń, partyjnych i bezpartyjnych, w pracy dla socjalistycznej Polski. Ta patriotyczna jedność ludzi nauki stanowi cenny dorobek polityki naszej partii i ważny czynnik zespolenia narodu. Będziemy zawsze tę jedność umacniać.



CAF - Zagadziński

gramu VI i VII Zjazdu, realizacja wynikających z nich celów społecznych wymaga wykorzystania nowych jakościowo metod i podjęcia szeregu nowych problemów. W nadchodzących latach należy się bowiem zająć potrzebami wewnętrznymi i rozszerzać ofertę eksportową.

Mniejszy będzie przede wszystkim przyrost zasobów pracy, którymi trzeba będzie racjonalnie i celowo gospodarować. Relatywnie mniejsze będą też możliwości przyrostu nakładów inwestycyjnych. Trzeba będzie — w związku z tym — wykorzystywać na cele o największym znaczeniu społeczno-gospodarczym.

Musimy również brać pod uwagę trudniejsze zewnętrzne warunki rozwoju. Rozwinięte kraje kapitalistyczne weszły w długotrwałą fazę zjawisk kryzysowych i w ślad za tym wprowadziły szereg ograniczeń protekcyjnych i rygorów dyskryminacyjnych, wymierzonych przeciw krajom socjalistycznym i rozwijającym się.

W tej sytuacji dynamika wzrostu gospodarczego i zaspokajania potrzeb społecznych zależą będzie głównie od szeroko pojętej efektywności społeczno-gospodarczej, to znaczy od racjonalnego wykorzystania bazy produkcyjnej, surowców, materiałów i zasobów pracy oraz od takiej organizacji życia społecznego, pracy państwowej i zarządzania gospodarką, która zapewni wysoką wydajność wszystkich zespołowych i jednostkowych poczyną.

Na czoło wszystkich problemów wysuwają się: dalsza modernizacja, a przede wszystkim zwiększenie efektywności produkcji przemysłowej; racjonalne zagospodarowanie zasobów naturalnych oraz ogólnie umocnienie bazy surowcowej i energetycznej; kompleksowe rozwiązanie problemu żywnościowego i problemu mieszkaniowego; zapewnienie materialnych i kulturalnych warunków dla wszechstronnego rozwoju człowieka, dla realizacji zasad socjalizmu w życiu społecznym. Chcielibyśmy, aby wokół tych problemów ogniskowały się myśli i wysiłki twórcze uczonych polskich, całej polskiej inteligencji. Wokół tych spraw skupiać będziemy aktywność i inicjatywę klasy robotniczej, rolników, młodzieży. Są to bowiem sprawy o pierwszorzędym znaczeniu dla teraźniejszości i przyszłości Polski, dla naszego narodu.

W ostatnich latach kosztem ogromnych wysiłków i nakładów został powiększony i odnowiony po-

portu. Racjonalne zagospodarowanie własnych zasobów, stały postęp w górnictwie i energetyce, intensywne poszukiwanie nowych źródeł energii i nowych materiałów oraz dalsze zacieśnianie współpracy z krajami socjalistycznymi jest konieczne dla zapewnienia naszemu krajowi stabilnej bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej.

Szczególne zadania stawiamy przed nauką w zakresie kompleksowego zagospodarowania najważniejszego bogactwa naturalnego Polski — węgla kamiennego, z jego chemiczną przeróbką i gazyfikacją włącznie. Trzeba konsekwentnie kontynuować podjęte w tej dziedzinie prace badawcze i rozwojowe. Słuszną wydają się także propozycje uzupełnienia systemu centralnie sterowanych przedsięwzięć naukowo-technicznych przez utworzenie rządowego programu badawczego w dziedzinie energetyki. Również ogromny wysiłek włożony w rozwój kopalnictwa i przetwórstwa węgla brunatnego, rud miedzi, siarki, soli kamiennych oraz w rozwój hutnictwa wymaga zintensyfikowania udziału nauki w dalszym unowocześnianiu tych przemysłów i lepszym wykorzystaniu ich produkcji.

Dalekosiężne rozwiązanie problemów energetycznych i surowcowych jest naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń i zarazem wielką szansą polskiej nauki i techniki.

Rosnące zapotrzebowanie gospodarki narodowej na surowce i energię dyktuje konieczność racjonalizacji ich stosowania i zużycia. Stawia to przed nauką i techniką pilne zadania opracowywania technologii energo- i materiałno-oszczędnych konstrukcji i urządzeń optymalnych zarówno z punktu widzenia funkcji użytkowych, jak i zużycia materiałów. Niezbędne są kompleksowe i z rozmachem prowadzone prace nad opanowaniem surowców i materiałów zastępczych oraz racjonalnym wykorzystaniem surowców wtórnych i odpadów. Jeden procent oszczędności materiałowych w skali całej gospodarki pozwala uzyskać oszczędności rzędu 20—30 miliardów złotych. Kryją się tu ogromne rezerwy, których ujawnianie i wykorzystanie powinno stać się ambicją środowisk naukowych i technicznych. Pierwotnym zadaniem nauki i techniki w tych warunkach inżynieria materiałowa, której rozwój powinniśmy ze wszelkim miarą popierać.

Konieczne jest przyspieszenie chemizacji gospodarki przy maksymalnym i kompleksowym wykorzystaniu krajowej bazy surowcowej. Rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wzrost produkcji przemysłu lekkiego, maszynowego oraz budownictwa mieszkaniowego, zwielokrotnienie w ostatnich latach zapotrzebowanie na produkty chemiczne. Mimo pewnego postępu trzeba stwierdzić, że zapotrzebowanie to nie jest zaspokajane w stopniu zadowalającym. Ten stan rzeczy wymaga dostosowania do nowych potrzeb i uwarunkowań opracowanego w latach poprzednich kompleksowego programu chemizacji gospodarki. Czekujemy od środowiska naukowego i technicznego przyspieszenia badań nad technologiami wytwarzania wysokiej jakości produktów chemicznych, nad modernizacją i intensyfikacją procesów wytwórczych.

Rosnące znaczenie efektywności gospodarowania nakazuje stałe doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki. Prowadzone są w naszym kraju dość szeroko zakrojone

prace i eksperymenty w tej dziedzinie. Wymagają one dalszej intensyfikacji i pogłębienia. Wynikają stąd poważne zadania dla nauk ekonomicznych, dla nauki o organizacji, dla informatyki. Niezbędne jest ściślejsze powiązanie myśli ekonomicznej z myślą techniczną, lepsze współdziałanie ekonomistów, działaczy gospodarczych, inżynierów i organizatorów produkcji. Oczekujemy na inicjatywę w tym zakresie ze strony Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Naczelnej Organizacji Technicznej i innych organizacji społecznych. Chodzi o to, aby postęp techniczny oznaczał jednocześnie postęp w efektywności gospodarowania.

Poważnego wysiłku całego narodu wymaga realizacja programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

Wysoko cenimy dotychczasowy wkład nauki do rozwoju polskiego rolnictwa. Będziemy tworzyć niezbędne warunki dla dalszego wzrostu jej roli w rozwiązywaniu produkcyjnych i społecznych problemów gospodarki żywnościowej. Liczymy tu nie tylko na nauki rolnicze, lecz na wszystkie dziedziny wiedzy, które bezpośrednio lub pośrednio mogą przyczynić się do postępu w rolnictwie, do zwiększania i racjonalnego wykorzystania zasobów żywnościowych. Celem naszym jest osiągnięcie w przyszłym dziesięcioleciu ustabilizowanego, racjonalnego standardu wyżywienia narodu i samowystarczalności w produkcji podstawowych artykułów żywnościowych. Wymaga to znacznej intensyfikacji wysiłków na rzecz właściwego wykorzystania gleb, wzrostu plonów zbóż i rozwoju bazy paszowej hodowli, na rzecz mechanizacji i chemizacji rolnictwa, głębszego i lepszego przetworstwa produktów rolnych, unowocześnienia konserwacji i przechowywalności.

Szczególne ważne zadaniem nauk biologicznych i rolniczych staje się, w tej sytuacji, dalsza intensyfikacja prac nad wyhodowaniem nowych wysokoplennych odmian podstawowych roślin uprawnych, zbóż, ziemniaków, oleistych i pastewnych, dostosowanych do naszych warunków klimatycznych, odporniejszych na choroby i szkodniki. W sadownictwie i warzywnictwie ukształtowało się w ostatnich dziesięcioleciach dobre współdziałanie twórców rozwijanej nauki z praktyką. Doświadczenia te należy umacniać i upowszechniać.

Niepokoja natomiast niskie efekty prac badawczych oraz przedsięwzięć produkcyjnych i organizacyjnych w hodowli ryb słodkowodnych. Możliwości naszego kraju w tej dziedzinie są niedostatecznie wykorzystane, a potrzeby ogromne. Trzeba wyciągnąć stąd wnioski i pracować nad odpowiednimi rozważ.

Trzeba nadal rozwijać zainicjowane pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk badania nad rozpoznaniem i pozyskaniem zasobów mórz i oceanów zwłaszcza w rejonie polskiej strefy rybolówczej na Bałtyku oraz w odległych, ale bogatym akwenie Antarktydy. Musimy prowadzić intensywnie prace nad wszystkimi rokującymi nadzieję metodami zwiększania zasobów białka paszowego i spożywczego. Doniosłe znaczenie ma również upowszechnianie racjonalnego modelu żywienia. Coraz większej wagi dla naszej polityki i kształtowania świadomości wsi, zwłaszcza młodego pokolenia rolników, nabierają badania nad drogami przeobrażeń strukturalnych i społecznych w polskim rolnictwie.

Wpływ postępu technicznego na jakość życia i pracy

Towarzysze!

Wielki zespół ważnych i złożonych problemów rysuje się wokół szeroko pojętej sprawy pomysłowości człowieka. Jest to nadrzędny cel naszej polityki, wszystkich naszych poczyną. Chcemy tak zorganizować wysiłki narodu, aby wszystkim ludziom pracy zapewnić życie dostatnie i godne, aby stworzyć warunki, w których dobrobyt materialny będzie bazą dla powszechnego uczestnictwa w kulturze, dla wysokiej aktywności zawodowej i społecznej, dla wychowania zdrowego fizycznie i duchowo młodego pokolenia.

W tej dziedzinie bardziej niż w jakiegokolwiek innej otwiera się pole dla kompleksowych prac naukowo-badawczych skutecznie wykorzystywanych w praktyce. Chodzi tu o prace, których rezultaty mogą stymulować postęp jednocześnie w całokształcie materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia, a więc te na przykład, które łączą się z budownictwem mieszkaniowym i urbanistyką lub ze zdrowotnością społeczeństwa. Chodzi też o bada-

nia, które mają bezpośrednie znaczenie dla kształtowania socjalistycznego sposobu życia i upowszechniania socjalistycznej kultury.

Wynikają stąd poważne zadania dla instytutów Polskiej Akademii Nauk i resortów oraz zespołów naukowo-badawczych w szkołach wyższych, a także dla społecznego ruchu naukowego i naukowo-technicznego, zwłaszcza dla Stowarzyszeń Architektów i Urbanistów Polskich, dla naukowych towarzystw regionalnych, itp.

Z najnowszych prognoz demograficznych wynika, że wzrost liczby urodzeń, który ostatnio zarysował się, ma charakter trwałej tendencji. Pozwala to przy spadku śmiertelności niemowląt oczekiwać, że ludność naszego kraju będzie rosła szybciej niż przewidywano i jeszcze w bieżącym stuleciu przekroczy 40 mln. Świadczy to, że zainicjowana

Problemy o pierwszorzędym znaczeniu dla naszego narodu

Szanowni towarzysze!

Tezy stanowiące punkt wyjścia dla obrad obecnego plenum były przedmiotem szerokiej konsultacji. Na szczególne podkreślenie zasługuje jej konstruktywny i rzeczowy charakter. Przy aprobacie dla ogólnych założeń zgłoszono szereg opinii krytycznych, ujawniono liczne słabości, barier i hamulce, sformulowano wnioski i postulaty o dużym znaczeniu. Wiele z nich znalazło już odbicie w przedstawionym towarzyszom dokumente, pozostałe będą wnikliwie rozpatrzone przez Komitet Centralny i władze państwowe.

W imieniu Biura Politycznego pragnę serdecznie podziękować uczonym, twórcom postępu technicznego, działaczom gospodarczym i politycznym, inżynierom i robotnikom, wszystkim, którzy swolmi-

opiniami i wnioskami pomogli w wypracowaniu kierunków naszej polityki w tej niezwykle ważnej dziedzinie życia.

Dyskusja przed obecnym plenum w równym stopniu dotyczyła problemów i zadań naukowych, jak też ogólniejszych spraw rozwoju społeczno-gospodarczego i rezerw, jakie w tej dziedzinie istnieją.

W przyszłym dziesięcioleciu będziemy kontynuować strategię rozwojową zapoczątkowaną i zaawansowaną w latach siedemdziesiątych, której podstawową cechą jest uznanie nadrzędności celów społecznych oraz podnoszenie jakości pracy i warunków życia. Strategia ta ma charakter długofalowy. Nauka w jej wyczerpaniu bierze udział i równocześnie staje się coraz potężniejszym czynnikiem jej realizacji.

Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że kontynuacja pro-

Rozpoznawanie i wykorzystywanie zasobów naturalnych

Obszarem szczególnego zainteresowania naszego społeczeństwa, a także szczególnego zaangażowania wysiłków naukowych, technicznych i inwestycyjnych będzie w nadchodzącym dziesięcioleciu głębsze rozpoznawanie i racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych kraju.

Wszystko przemawia za tym, że świat wszedł w nową sytuację, w erę coraz droższych surowców, energii i żywności. Musimy stawić czoła nowym problemom, które z tej sy-

tuaacji wynikają. Wymaga to kompleksowego interdyscyplinarnego podejścia do opracowania i realizacji długofalowego programu paliwowo-energetycznego i surowcowego, zarówno w płaszczyźnie gospodarczej, jak i naukowo-technicznej. Obok nauk technicznych, ważną rolę mają tu do spełnienia geologia i geofizyka, wszystkie nauki o ziemi.

Polska posiada stosunkowo duże zasoby wielu kopalin, szeregu innych jednakże musimy uzyskać z im-

Dalszy ciąg na str.

3

XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

Referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Dalszy
ciąg ze str.

2

przez naszą partię w latach 70-tych polityka dbałości o rozwój narodu, o sprawy rodziny i młodego pokolenia przynosi dobre wyniki.

Oczywiście wyższa dynamika demograficzna nakłada wielkie obowiązki. Zwiększenie przyszłe dziesięciolecie przyniesie pod tym względem złożone problemy. Rocznie wchodzące w okres dojrzalszości — a więc populacja 18-latków — przez kilka lat będą maleć, aż do poziomu poniżej 500 tys. Równocześnie szybko wzrastać będą liczebnie roczniki młodsze. Niezbędne zatem okazać się rozwiązywanie problemów produkcyjnych w oparciu o oszczędne gospodarowanie zasobami pracy, a równocześnie tworzenie warunków mieszkaniowych, oświatowych i społecznych dla nowego, liczniejszego pokolenia. Dopiero w latach 90-tych zmieni się korzystnie również sytuacja w dziedzinie zasobów pracy. Już dziś zatem potrzebne będzie kompleksowe opracowanie koncepcji przewidywanej sytuacji demograficznej tak, aby wesprzeć tendencje pozytywne i zapewnić rodzinom polskim oraz dorastającemu pokoleniu możliwości najlepsze warunki i perspektywy.

Szczególnie ważnym zadaniem jest dbałość o stałą poprawę ochrony zdrowia, co wymaga zintensyfikowania kompleksowych badań nad skutecznym przeciwdziałaniem chorobom zawodowym i społecznym. Trzeba nadal prowadzić szerokie

prace badawcze i podejmować działania praktyczne dla zapewnienia optymalnych warunków rozwoju młodego pokolenia, dla zwiększenia pomocy dla osób niepełnosprawnych oraz rozszerzenia opieki nad ludźmi w wieku podeszłym.

Kraj nasz posiada już niemały dorobek w opracowywaniu i rozwijaniu produkcji leków. Wysiłki w tej dziedzinie na polu badawczym i produkcyjnym wymagają dalszej i konsekwentnej intensyfikacji, tak, aby coraz pełniej i na nowoczesnym poziomie zaspokajać potrzeby społeczne.

Stale prowadzić trzeba gruntowne, kompleksowe badania nad wpływem postępu technicznego na jakość życia i pracy człowieka, tak, aby wszelkie zjawiska negatywne wcześniej likwidować lub przynajmniej ograniczać. Musimy zawsze pamiętać, że technika ma służyć człowiekowi i znając się pod jego pełną kontrolą.

W obliczu intensywnego rozwoju przemysłu, urbanizacji kraju, mechanizacji i chemizacji rolnictwa musimy coraz więcej uwagi poświęcać ochronie i kształtowaniu środowiska naturalnego człowieka, zwłaszcza wód, powietrza, ziemi, lasów i piękna krajobrazu. Rozwój i rekonstrukcja sieci osadniczej, infrastruktury społecznej i technicznej oraz kształtowanie, ochrona i odnowa zasobów przyrodniczych, a szczególnie wszystkich użytków rolnych wymagają znacznego polepszenia metod planowania przestrzennego i terenowego. Trzeba zatem dla rozwiązywania tych zagadnień rozwijać odpowiednie prace naukowe.

Zabudowa Wisły kluczową sprawą gospodarki wodnej

Szanowni towarzysze!

Szczególnie wielką jest rola nauki w opracowywaniu i rozwiązywaniu perspektywicznych problemów społecznych i gospodarczych. Przed 34 laty, kiedy rozdziła się Polska Ludowa, staliśmy wobec ogromu problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych, od wieków narastających, a nie rozwiązywanych wskutek trudnych powikłań polskiej historii. Wiele z nich nasze pokolenie podjęło i już rozwiązało. Bezpieczeństwo i niepodległość naszej ojczyzny oparliśmy na mocnych podstawach socjalistycznego ustroju, siły wewnętrznej i socjalistycznych sojuszy. Zaspokoiłmy głód, przemyśleliśmy kraj, rozbudowaliśmy miasta, zapewniliśmy całej młodzieży szkołę, kwalifikacje i warsztaty pracy. Zapewniliśmy powszechną i bezpłatną opiekę zdrowotną, szeroki zakres uprawnień społecznych.

Wiele ważnych problemów społecznych i gospodarczych znajduje się w toku rozwiązywania. Dziś pragnę szerzej omówić sprawę doniosłego znaczenia, dotychczas przez Komitet Centralny w szerszym zakresie nie omawianą — mianowicie sprawę nowoczesnego zagospodarowania zasobów wodnych naszego kraju.

Sądzę, iż problem ten zasługuje na rozpatrzenie właśnie na obecnym Plenum KC nie tylko ze względu na jego pilność i znaczenie. Lecz również dlatego, że jego rozwiązanie wymaga szczególnie dużego udziału nauki. Chodzi bowiem o taki rodzaj zasobów naturalnych, których wykorzystanie ma bezpośrednie znaczenie dla jakości warunków życia człowieka i dla wielu dziedzin gospodarki, dla rolnictwa, przemysłu i transportu, dla ochrony środowiska.

Ocenia się, że w końcowych latach obecnego stulecia nasza gospodarka będzie użytkować dla potrzeb ludności oraz dla rolnictwa i przemysłu około 40 mld m³ wody w ciągu roku. Zasoby wodne Polski w przeliczeniu na mieszkańca należą do niższych na kontynencie europejskim. Globalne rozmiary tych zasobów nie budzą mimo to obaw, natomiast niekorzystny ich rozkład w czasie i przestrzeni powoduje w wielu regionach narastanie poważnych problemów. Istotną rolę w rozpoznaniu tego problemu odegrała Polska Akademia Nauk, która już od połowy lat 50-tych podjęła problematykę kompleksowego zagospodarowania zasobów wodnych.

Problemy gospodarki wodnej mają zasięg ogólnokrajowy, dotyczą wszystkich regionów. Tak też należy je rozpatrywać, opracowywać i rozwiązywać. W hierarchii zadań na czoło wysuwa się przede wszystkim poprawa jakości wód oraz poprawa stosunków wodnych dla rolnictwa.

W całej gospodarce wodnej kluczowe miejsce zajmuje sprawa zabudowy Wisły. U zarania niepodległości, w roku 1918 Stefan Żeromski snuł wizję:

stopniu pozostałe elementy systemu transportowego kraju.

Budowa stopni piętrzących umożliwiłaby wykorzystanie energetycznych zasobów wodnych Wisły. Wstępnie ocenia się, że w elektrowniach wodnych umieszczonych przy stopniach można by zainstalować turbozespoły o mocy rzędu 1600 MW.

Zagospodarowanie Wisły stworzy też nowe korzystne przesłanki dla planowania przestrzennego i dalszej aktywizacji gospodarczej oraz wypoczynkowo-turystycznej terenów przyległych do rzeki.

Zabudowa i wykorzystanie gospodarcze osi Wisły musi być traktowane jako kluczowa, lecz integralna część składowa ogólnego problemu gospodarki wodnej, obejmującego również odpowiednie prace w dorzeczu Odry i Warty. Mamy więc przed sobą wielkie zadanie, wymagające

gające znacznych środków materialnych i mobilizacji społecznej, dobrego przygotowania naukowego, technicznego i organizacyjnego. Jest to zadanie na miarę pokolenia, nasz powszechny, ogólnonarodowy, patriotyczny obowiązek. Jestem przekonany, że podjęcie wielkiego dzieła nowoczesnego zagospodarowania naszej największej opiewanej przez ludźmi, znajdzie żywy oddźwięk w całym społeczeństwie, a zwłaszcza w młodym pokoleniu.

Biuro Polityczne proponuje, aby kompleksowy program zagospodarowania Wisły i rozwoju gospodarki wodnej został przygotowany i przedstawiony VIII Zjazdowi partii, jako jedno z najważniejszych zadań na najbliższe dziesięciolecie. Jeśli towarzysze członkowie KC, podzielają tę opinię, to celowe będzie dać temu wyraz w odrębnej uchwale naszego plenum.

Rola systemu oświatowego

Szanowni towarzysze!

O powodzeniu strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju decydują ludzie. Nowoczesne techniki wytwarzania i technologii, najlepszy i najbardziej wydajny sprzęt nie zapewnią szybkiego i skutecznego rozwoju, jeżeli robotnicy, rolnicy, technicy, inżynierowie, wszyscy ludzie pracy nie będą doskonale swych kwalifikacji zawodowych i podnosić swego poziomu kulturalnego. Jeśli nie będzie się stale i systematycznie poprawiać organizacja i jakość pracy, dyscyplina społeczna i zawodowa.

Przyspieszenie rozwoju kraju, które osiągamy w obecnej dekadzie, stało się możliwe między innymi dzięki temu, że wykształciliśmy liczne kadry, że wychowaliśmy wspólną klasę robotniczą o wysokich kwalifikacjach zawodowych i zaangażowanej patriotycznej postawie. Że znacznie wzrosły świadomości społeczna i poziom kultury narodu.

Na tym tle szczególnie wyraziście rysuje się rola systemu oświatowego, a przede wszystkim szkolnictwa wyższego, które w ostatecznym rachunku decyduje o poziomie zawodowym i ogólnym wszystkich ludzi pracy.

Do rozwoju szkolnictwa wyższego przywiązaliśmy i przywiązujemy ogromną wagę. Spełnia ono swe zadania społeczne coraz lepiej i coraz efektywniej, łącząc działalność dydaktyczną i wychowawczą z badaniami naukowymi.

Nadal będziemy troszczyć się o warunki bytowe nauczycieli akademickich i pracowników naukowo-badawczych.

Zapewniamy stałą poprawę warunków materialnych młodzieży studiującej na wyższych uczelniach. Również w przyszłości będziemy sprawie tej poświęcać należyte troski. Jednocześnie całe społeczeństwo oczekuje, że warunki te zostaną wykorzystane dla dalszego zwiększania sprawności nauczania.

Młodzi pracownicy nauki i studenci, to nowe intelektualne kadry naszego narodu. Liczymy na nie, wiążemy z nimi wielkie nadzieje.

Wchodzimy w okres bezpośredniej realizacji reformy szkolnej, prowadzącej do upowszechnienia szkoły dziesięcioletniej. Wokół tej sprawy aktywizuje się nauczycielstwo i szerokie koła społeczne. Liczymy, że świat nauki wspierając będzie prace nad realizacją reformy szkolnej z taką samą aktywnością, z jaką współtworzył koncepcję tej reformy.

Nauka bezpośrednim czynnikiem sił wytwórczych

Towarzysze!

Dyskusja nad projektem tej podstawy służyła polityce naukowej i naukowo-technicznej realizowanej przez organa rządowe w oparciu o wytyczne Komitetu Centralnego. Polityka ta zakłada wybór głównych celów naukowo-badawczych i rozwojowych poprzez współdziałanie kierownictw gospodarczych i ośrodków naukowych. Pozwala ona racjonalnie gospodarować środkami materialnymi, koncentrować wysiłki i integrować zespoły badawcze oraz stwarza warunki rozwijania inicjatyw tych zespołów. Dyskusja potwierdziła także słusność podstawowych założeń systemu planowania, koordynacji i finansowania prac naukowych i badawczo-rozwojowych.

Równocześnie dostarczała ona bogatych przesłanek dla dalszego ulepszenia zarówno polityki naszego państwa w dziedzinie nauki i techniki, jak przede wszystkim dla usprawnienia realizacji tej polityki. We współczesnym świecie, w dobie rewolucji naukowo-technicznej nauka stała się bezpośrednim czynnikiem sił wytwórczych. Jest ona jednak równocześnie szczególnego rodzaju procesem twórczym, posiada także tylko właściwe uwarunkowania prawidłowości i rygoru, nie znosi

Problemy kształtowania stosunków społecznych i postaw ludzi na miarę potrzeb procesów rozwojowych muszą znajdować swe stałe odbicie w programie badań naukowych. O roli tych dyscyplin, o ich podstawowych funkcjach: poznawczej, ideologiczno-wychowawczej i prognostycznej mówiliśmy wielokrotnie. Bez zrozumienia prawidłowości życia społecznego, bez głębokiego rozpoznania zarówno twórczych, pozytywnych tendencji życia społecznego, jak też wszystkich o stanowiących jego negatywne marginesy, nie jest możliwe świadome kierowanie procesem rozwoju.

Dla wychowania społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dla wzbogacania wartości duchowych i moralnych narodu, dla rozszerzenia socjalistycznych horyzontów ludzi pracy szczególne znaczenie ma rozwój nauk humanistycznych, opartych o założenia ideowe i metodologiczne marksizmu-leninizmu. Wielką jest ich kulturotwórcza rola, przyczyniają się one do formowania poglądów i postaw, odwołują się do uczucia.

Nauki humanistyczne są źródłem samowiedzy historycznej i współczesnej narodu, pogłębiają poczucie jego tożsamości. One to — mówiąc słowami niedawno zmarłego wybitnego historyka literatury — uświadamiają narodowi dokąd i skąd idziemy. Budzą szacunek do tego wszystkiego, co w naszej przeszłości narodowej było wielkie i piękne, światłe i patriotyczne, a równocześnie formują — w oparciu o nauki — zacierpienie także z tragicznych kart naszej historii — współczesną polską kulturę polityczną, uświadamiają rację socjalistycznego państwa, które jest największym dobrem narodu polskiego.

Narodowi potrzebne są wybitne dzieła humanistyczne, nowatorskie i przepojone głęboką ideowością. Uczynimy wszystko, by nadal obciążać opieką rozwój tych dyscyplin, stwarzając naukowcom najlepsze warunki pracy.

W roku 1980 przypada 450-lecie urodzin, a w roku 1984 — 400-lecie śmierci Jana Kochanowskiego, największego przed Mickiewiczem poety polskiego, twórcy polskiego języka literackiego. Powinniśmy godnie uczcić te znaczące dla kultury polskiej rocznice. Podejmując inicjatywę historyków literatury klub poselski naszej partii wystąpi do Sejmu z wnioskiem o powołanie uchwały w sprawie naukowego wydania dzieł wszystkich mistrza z Czarnolasu.

Niezmienność zasad naszej polityki jest i pozostaje dbałość o dobre warunki rozwoju dla nauk i badań podstawowych. Decydują one o ogólnym poziomie nauki, stanowią niezastąpione źródło postępu we wszystkich dziedzinach. Powiązania między badaniami podstawowymi i stosowanymi kształtują się w naszym kraju coraz bardziej racjonalnie. W ramach kompleksowych programów badawczych współdziałają różne dyscypliny i badania różnego typu. W Polskiej Akademii Nauk i w szkołach wyższych rozwijane są szeroko zakrojone badania poznawcze, coraz lepiej skoordynowane tak z priorytetami samej nauki, jak i z perspektywicznymi potrzebami kraju. Istotną jest także rola badań indywidualnych lub podejmowanych w małych zespołach. O kierunkach badań podstawowych decydują sami uczeni. Mogą oni liczyć w swoich wysiłkach na stałą pomoc władz państwowych i naszej partii.

Jesteśmy ze wszech miar zainteresowani rozwojem prac prognostycznych, opiniami i ekspertyzami naukowymi. W całej naszej pracy państwowej i gospodarczej, a także w działalności partyjnej upowszechniać chcemy zasadę, jak najszerzej wykorzystania tych prac zarówno w procesie podejmowania decyzji, jak też w kontroli ich realizacji.

Poświęcając należną uwagę wielkim programom naukowo-badawczym nie wolno nie doceniać niezmiennej ważnej działalności naukowej i technicznej, związanej z

Te rozległe funkcje nauki, a także specyfikę poszczególnych dyscyplin i prac badawczych trzeba brać pod uwagę przy decyzjach w sprawie organizacji badań oraz zasad ich finansowania. Myślę, że wiele spraw szczegółowych, regulowanych różnego rodzaju przepisami w sposób zbyt jednolity dla nauki i produkcji, można by lepiej rozwiązać pozostawiając większe pole dla inicjatyw, samodzielności i odpowiedzialności realizatorów badań.

Jednocześnie należy ze wszech miar podtrzymać postulat podniesienia wymagań merytorycznych w odniesieniu do poziomu prac badawczych oraz działalności dydaktycznej i wychowawczej, wspierać rozwój krytyki naukowej, umacniać dyscyplinę w realizacji zadań i wydatkowaniu środków, pogłębiać myślenie kategoriami ogólnopaństwowymi. Wśród młodych adeptów nauki upowszechniać powinniśmy postawy obywatelskie, zasady wysokiej rzetelności naukowej i etyki zawodowej, które zawsze cechowały polską naukę.

Poważnym problemem pozostaje wciąż sprawa wdrożeń. Znajdowała się ona słuszenie w centrum uwagi w toku konsultacji przed plenum. Jestem przekonany, że wykorzystanie jej dorobku pozwoli w sposób istotny usprawnić procesy wdrażania.

Niezbędne jest przede wszystkim dalsze pogłębianie synchronizacji programów badawczych z programami rozwoju gospodarczego oraz zacieśnienie współdziałania wszystkich zespołów uczestniczących w procesie naukowo-badawczym, w pracach rozwojowych i wdrożeniowych. Współdziałanie to może mieć różne formy. Tam gdzie większość prac badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych może być prowadzona w ramach organizacji produkcyjnej, dysponującej dostatecznie silnym zapleczem naukowo-badawczym wskazana jest bezpośrednia integracja organizacyjna. Trzeba jednakże osiągać lepsze wzajemne współdziałanie i silniejsze powiązania również wówczas, gdy — co musi mieć często miejsce — w realizacji przedsięwzięcia naukowo-technicznych uczestniczą różne zespoły i różne organizacje — naliczamy akademie nauk, szkoły wyższe, instytuty przemysłowe, zakłady produkcyjne. Również i tutaj potrzeba większej elastyczności form. Droga najważniejszą widzieliśmy w pobudzaniu samokontroli i rozszerzaniu krytycznej, merytorycznej dyskusji nad wynikami badań i jakości opracowań technicznych oraz w tworzeniu warunków do tego, aby zespoły naukowo-badawcze uczestniczyły bezpośrednio w całym procesie wdrożeń, wspierając wysiłki zaliczane technicznie i zespołowo produkcyjnych.

Dbłość o dobre warunki rozwoju dla nauki i badań podstawowych niezmienność zasad

Towarzysze!

Niezmienność zasad naszej polityki jest i pozostaje dbałość o dobre warunki rozwoju dla nauk i badań podstawowych. Decydują one o ogólnym poziomie nauki, stanowią niezastąpione źródło postępu we wszystkich dziedzinach. Powiązania między badaniami podstawowymi i stosowanymi kształtują się w naszym kraju coraz bardziej racjonalnie. W ramach kompleksowych programów badawczych współdziałają różne dyscypliny i badania różnego typu. W Polskiej Akademii Nauk i w szkołach wyższych rozwijane są szeroko zakrojone badania poznawcze, coraz lepiej skoordynowane tak z priorytetami samej nauki, jak i z perspektywicznymi potrzebami kraju. Istotną jest także rola badań indywidualnych lub podejmowanych w małych zespołach. O kierunkach badań podstawowych decydują sami uczeni. Mogą oni liczyć w swoich wysiłkach na stałą pomoc władz państwowych i naszej partii.

Jesteśmy ze wszech miar zainteresowani rozwojem prac prognostycznych, opiniami i ekspertyzami naukowymi. W całej naszej pracy państwowej i gospodarczej, a także w działalności partyjnej upowszechniać chcemy zasadę, jak najszerzej wykorzystania tych prac zarówno w procesie podejmowania decyzji, jak też w kontroli ich realizacji.

Poświęcając należną uwagę wielkim programom naukowo-badawczym nie wolno nie doceniać niezmiennej ważnej działalności naukowej i technicznej, związanej z

Konieczna jest rozbudowa i doskonalenie pracy ogniw pośrednich między procesem badawczym a produkcyjnym: zakładów i przedsiębiorstw doświadczalnych, wydziałów przygotowania produkcji, a tam gdzie to okaże się celowe — wydzielonych biur konstruktorskich i technologicznych. Słabość tych ogniw, a zwłaszcza niedostateczna w nich koncentracja wysoko wykwalifikowanych kadr stanowi wciąż jeszcze istotną przeszkodę w realizacji prac wdrożeniowych.

Należy wziąć pod uwagę dość powszechną opinię, iż systemy ekonomiczno-finansowe przedsiębiorstw nie pozostawiają dostatecznych rezerw dla trudnych i związanych ze znacznym ryzykiem prac innowacyjnych. W ramach prac nad realizacją uchwał obecnego plenum rząd przygotuje odpowiednie propozycje w tej sprawie.

Jeśli chodzi o warunki prac badawczych, to niezbędne jest przemysłowe problemy wyposażenia instytutów Polskiej Akademii Nauk i resortów, a także szkół wyższych w urządzenia badawcze. Lata 70-te przyniosły w tym względzie znaczny postęp przede wszystkim dzięki zwiększeniu środków na import aparatury. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że aparaty i urządzenia naukowo-badawcze szczególnie szybko zużywa się moralnie i wymagają stałego odnawiania.

Obecny potencjał naszej nauki i naszego przemysłu pozwala zupełnie realnie postawić zadanie stosunkowo szybkiego rozwinięcia produkcji aparatury naukowo-badawczej w kraju. Mamy w tym zakresie godne uwagi doświadczenia i osiągnięcia w systemie Polskiej Akademii Nauk i szkolnictwa wyższego, a także w przemyśle. Nie idzie — rzecz jasna — o to, aby wytworzyć w naszym kraju całą potrzebną aparaturę naukową. Możemy jednak w wybranych dziedzinach produkować urządzenia w dostatecznej ilości i na wysokim poziomie. Myślę, że można w tej sprawie liczyć na inicjatywę przemysłu, jak i przede wszystkim samego środowiska naukowego.

Warto rozważyć wprowadzenie zasady przekazywania instytutom i zespołom naukowym na polecenie wyposażenia naukowego części zysków uzyskanych w gospodarce dzięki zastosowaniu opracowanych przez nie innowacji. Do pilnych spraw zaliczyłbym również spełnienie szerego podnoszonych postulatów uświadczeń i uroszczenia „zakurwionych” części zamiennych do urządzeń naukowo-badawczych oraz drobnych ilości różnego rodzaju materiałów, odczynników itp.

doskonaleniem parametrów technicznych i technologicznych bieżącej produkcji.

W kompleksowym systemie: nauka — technika — produkcja, rola techniki jest ogromna. Powinniśmy ze wszech miar podnosić autorytet inżynierów, projektantów, konstruktorów, technologów i organizatorów produkcji, pobudzać ich twórcze ambicje.

W naszych czasach postępowo naukowo-techniczny w coraz większym mierze staje się wspólną sprawą ludzi nauki, inżynierów, techników, klasy robotniczej. Niedawno w uchwale Sekretariatu KC wytyczyliśmy zadania naszym instytucjom i organizacjom, a także związków zawodowych i administracji na polu pomocy dla ruchu racjonalizacji i wynalazczości. Ma on w naszym kraju piękną tradycję. Obecnie poziom rozwoju przemysłu, a także poziom kwalifikacji załóg otwiera przed tym ruchem nowe możliwości. Trzeba pobudzać w tym względzie inicjatywę ludzi pracy, wychodzić tym inicjatywom na spotkanie i usuwać przeszkody, umacniać ideowo-moralne motywacje działalności racjonalizatorskiej i wynalazczej.

Mimo wielkiego postępu i głębokich procesów modernizacyjnych, nie wykształciliśmy jeszcze w na-

Dokończenie
na str.

4

XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

Referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Dokończenie
ze str. 3

szym krasu dostatecznie powszechnych, masowych postaw innowacyjnych, dostatecznie wysokiej kultury

Współpraca z nauką radziecką

Towarzysze!

W rozwoju naszej nauki szczególnie rolę odgrywa współpraca z

technicznej. Mamy do tego wszelkie przesłanki strukturalne, materialne i kadrowe. Jest to jednak zadanie złożone, wymaga kształtowania nowych cech cywilizacyjnych. Trzeba do tego dostosować wychowanie i nauczanie, wprowadzać odpowiednie rozwiązania systemowe oraz tworzyć sprzyjające warunki.

nauką radziecką. Dzięki braterskiej współpracy z Krajem Rad udało nam się wzmocnić nasz kraj i stale modernizujemy naszą gospodarkę.

ZSRR przekazuje Polsce dokumentację licznych technologii i konstrukcji. Niezastąpioną pomoc uzyskaliśmy i uzyskujemy w kształceniu kadr.

Stale umacnianie współpracy polsko-radzieckiej na wszystkich obszarach badań — tak w zakresie nauk społecznych, jak i przyrodniczych, ścisłych i technicznych ma więc ogromne znaczenie. Otwierają się obecnie szerokie perspektywy dla wspólnej inicjatywy badawczych, opracowań konstrukcyjnych i technologicznych. Sprzyja temu

integracja socjalistyczna, sprzyja temu polityka KPZR i naszej partii.

Wydaje się, że daleko jeszcze do wykorzystania wszystkich możliwości we współpracy na polu nauki, techniki i kształcenia kadr z ZSRR i z innymi krajami socjalistycznymi, dwustronnej i wielostronnej w ramach RWPG. Potrzeba tu więcej inicjatyw i dalekowzroczności ze strony polskich organizacji naukowych i gospodarczych. Komitet Centralny i rząd będą tym inicjatywom udzielać wszechstronnego poparcia.

Ze szczególnym zadowoleniem i uznaniem witamy coraz większy udział polskiej nauki w badaniach kosmicznych, w realizacji międzynarodowego programu Interkosmos. Znaczącym i pamiętnym wyrazem tej współpracy stanie się wspólny lot kosmiczny, w którym uczestniczyć będzie Polak. Jesteśmy wdzięczni kierownictwu KPZR i rządowi radzieckiemu, uczonym i technikom radzieckim za umożliwienie naszym krajowi współuczestnictwa w tej przodującej dziedzinie badań. Widzimy w tym nowe świadectwo bli-

skich międzynarodowych więzi jakie nas łączą.

Szanowni towarzysze!

Oto wybrane problemy, które przedstawiam Komitetowi Centralnemu w imieniu Biura Politycznego. Jestem pewny, że dyskusja na plenum, w którym uczestniczyliście liczne grono najwybitniejszych twórców nauki i techniki, wniesie do naszych rozważań wiele cennych opinii i propozycji, przyczyni się do wypracowania programu dalszego podnoszenia roli nauki w budowaniu siły Polski i pomyślności Polaków.

(PAP)

D Y S K U S J A

prof.
Witold Nowacki
prezes PAN

Z wielką uwagą wysłuchałmy referatu I sekretarza KC Edwarda Gierka. Zawarte w nim idee, wytyczące trafne dalsze drogi rozwoju nauki, kultury i gospodarki narodowej, znajdują żywy odzwierciedlenie w ludzi nauki. Obecne plenum i konsultacje, które je poprzedziły, wnoszą ważki wkład do dyskusji na temat nauki i sposobu pełniejszego wykorzystania wyników badań w szeroko pojętej praktyce.

W latach 70-tych ukształtowały się stosunki zaufania i szacunku między nauką a kierownictwem kraju. Znalazło to pełny wyraz w obradach II Kongresu Nauki Polskiej oraz nowe, dobitne potwierdzenie na dzisiejszym plenum. Po tym kongresie wypracowany został m.in. przy współpracy PAN z Komisją Planowania, system prognoz i ekspertyz naukowych.

Do wielkich osiągnięć lat 70-tych należy ugruntowanie przekonania, że nauka jest potężnym źródłem postępu i, że kryje w sobie duże możliwości i nie wykorzystane jeszcze rezerwy. Ich uruchomienie zależy nie tylko od podnoszenia jakości i efektywności zadań, ale także od lepszego funkcjonowania układów z nauką sozręczności.

Sprawa podstawowa, to lepszą współpracą badaczy i praktyków na wszystkich poziomach. Współpraca — obejmująca wszystkie fazy badań, prace projektowe, konstrukcyjne i wdrożeniowe, a nawet poprowadzającą podjęcie badań. Doprowadzić trzeba do sytuacji, w której działacze gospodarczych i kierowników programów badawczych jednocześnie będzie wspólna wizja przyszłości.

Rozwiązanie problemów surowcowo-energetycznych, problemów gospodarki wodnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego, podnoszenia jakości życia i pracy oraz zdrowotności wymaga wyłączonej działalności, perspektywicznych prognoz oraz wyprzedzających badań.

prof.
Alojzy Melich

przewodniczący oddziału PAN
w Katowicach

W obliczu coraz trudniejszych i ambitniejszych zadań nauka wzmocnić musi swoje oddziaływanie na nasze życie, umożliwić taki dobór środków i metod działania, które by w sposób najbardziej efektywny pozwoliły w pełni wykorzystywać wszystkie możliwości i rezerwy. Zrozumiałe więc, że żywa i głęboka dyskusja nad temi na XII Plenum KC koncentrowała się w wielokierunkowej, w katowickim wokół tego, jak zwiększyć oddziaływanie nauki na rozwój życia społeczno-gospodarczego. Organizacja nauki była jednym z wielu problemów poruszanych w czasie dyskusji. Podkreślano w szczególności konieczność lepszego koordynacji prowadzonych badań przez istniejącą w Polsce pionierów nauki: PAN, szkolnictwa wyższego, instytutów resortowych a także ośrodków badawczo-rozwojowych.

Nauka to praca twórcza, ale i ona wymaga sprawnej organizacji ram, które pozwalałyby ukierunkować badania, podnieść ich efektywność. W tym zakresie zadaje egzamin nowa struktura prac badawczych oparta na systemie planowania resortowych. Fakt jest jednak, że zaznaczyła się tendencja do rozszerzania priorytetów badawczych na coraz to nowe problemy — wbrew słusznej zasadzie koncentracji. Dla znacznego podniesienia efektywności badań stosowanych, dobór tematyki powinien być podporządkowany coraz bardziej wymogom ekonomicznym. Nie wystarczy, aby badania były opłacalne w ogóle; trzeba, by były efektywne w skali maksymalnej. Rachunek

Krzysztof Kruszczyński

sekretarz Komitetu
Warszawskiego PZPR

Materiały przygotowane na XII Plenum KC i zawarte w nich problemy dotyczące roli nauki na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wywołały w warszawskich środowiskach naukowych i praktyków nader ożywioną i aktywną dyskusję. Warszawa jako ośrodek naukowy skupia 250 placówek, stanowiących ponad połowę zaplecza naukowego kraju. Prowadzą one wspólnie z 13 uczelniami II tytu, tematów badawczych w ramach programów rządowych, problemów węzłowych i międzyresortowych. W ostatnich latach warszawska nauka zanotowała wiele sukcesów, a wśród nich m.in. uruchomienie reaktora „Maria” i rozpoczęcie produkcji izotopów, przekazanie służbie zdrowia akceleratora „Neptun” do terapii nowotworów.

W dyskusji przed XII Plenum środowisko naukowe Warszawy skupiło się na trzech głównych zagadnieniach. Po pierwsze — podkreślono potrzebę większej organizacyjnej i merytorycznej witalności placówek prowadzących badania podstawowe, szczególnie placówek PAN — z instytutami, produkcją i praktyką społeczną. Po drugie — wskazywano na konieczność szybszego i trafniejszego reagowania zaplecza naukowego, a zwłaszcza instytutów resortowych, na zapotrzebowania zgłaszane przez praktykę.

W tym kontekście proponowano np. szersze wprowadzenie modelu centrów naukowo-produkcyjnych, harmonijnie łączących interesy i możliwości nauki z potrzebami gospodarki. Działalność pięciu takich centrów w Warszawie potwierdza duże korzyści tej formy organizacji zaplecza naukowego. Po trzecie — stwierdzono, że dynamiczny rozwój gospodarki otwierający nowe dziedziny produkcji i nowe zapotrzebowanie, wymaga dostosowania kierunków kształcenia i kierunków badań do perspektywicznych zamierzeń gospodarki narodowej. Problemy te określają zadania środowiska naukowego Warszawy, które doloży maksymalnych starań, aby jak najlepiej je wykonać.

Janina Sztyblecka

członek KC,
I sekretarz KZ PZPR
w Zakładach Tekstylnych-
Konfekcyjnych „Teofilów”
w Łodzi

Dzięki polityce kierownictwa partii w minionych 7 latach dokonany został nie spory, a wielki skok w rozwoju sił wytwórczych. Postęp ten osiągnięty został przy znaczącym udziale naszych uczelni oraz dzięki pomocy zaplecza naukowo-badawczego przemysłu. Powstała jednak pytanie, czy w pełni wykorzystujemy ich potencjał badawczy? W tym kontekście słusznie podkreśla się konieczność dalszego koncentrowania potencjału naukowego-badawczego oraz lepszego wykorzystania krajowej myśli technicznej.

Przed placówkami badawczymi stoi również zadanie rozwiązania niektórych narastających problemów. W środowisku robotników, techników i wśród aktywów gospodarczego stawia się m.in. postulat wprowadzenia do programu badawczego problemu obejmującego całokształt warunków poprawy wydajności i jakości pracy. Program taki powinien przy tym uwzględniać aspekty ekonomiczne, socjologiczne, psychologiczne i organizacyjne.

Dla pracowników łódzkich zakładów przemysłu lekkiego, w których większość stanowią kobiety, istotne znaczenie ma także stopniowe rozwiązywanie problemów kobiet na trzecim poziomie. Decyzja w tej sprawie również powinna być poprzedzona dokładnymi badaniami gospodarczymi i naukowymi.

Podczas konsultacji nad tezami na XII Plenum KC PZPR aktyw gospodarczy wskazywał na potrzebę wprowadzenia pewnych korekt do systemu kształcenia kadry inżynierskiej. Podkreślano zwłaszcza konieczność szerszego oparcia studiów o praktykę, a także lepszego wykorzystania prac dyplomowych i magisterskich. Powinny one przynieść większy pożytek gospodarce narodowej i większą satysfakcję przygotowującym się absolwentom. Zwracano poza tym uwagę na potrzebę rozciągania czasu nauki na okres stażu w zakładzie pracy.

prof.

Jerzy Grzymek

dyrektor Międzyresortowego
Instytutu Materiałów
Budowlanych i Ogniotrwałych
Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie

Szybki rozwój techniki przemysłowej — już nie w skali krajowej, ale europejskiej — dokonany w Polsce w ostatnich latach nie mógłby mieć miejsca bez aktywnego udziału polskiej nauki i dydaktyki. Nie zmienia to faktu, że — biorąc pod uwagę ogromny potencjał kadrowy naszej nauki — można byłoby oczekiwać od niej rozwiązań lepszych i szybszych wdrażanych do przemysłu i produkcji. W dużej mierze poprawa tego stanu rzeczy zależy od podniesienia poziomu studiów. Chodzi tu zwłaszcza o właściwą korelację między liczbą zatrudnionych inżynierów, a uzyskanymi w przemyśle efektami technicznymi i ekonomicznymi.

Ważnym zadaniem jest obecnie również ułatwienie przepływu kadr dydaktycznych między przemysłem a uczelniami technicznymi. Pracownicy zakładów przemysłowych, odznaczający się dużym zasobem najnowszej wiedzy technologicznej, posiadający również zdolności dydaktyczne — powinni mieć możliwość czynnego uczestniczenia w realizacji procesu dydaktycznego na wyższych uczelniach technicznych, nawet gdyby nie posiadali tytułów naukowych.

Należy nadal rozwijać także działalność instytutów uczelnianopremysłowych, które mają na swoim koncie wiele liczących się osiągnięć. Ta forma powiązania nauki z przemysłem powinna być upowszechniana i wymaga dalszego doskonalenia organizacyjnego. Dla przyspieszenia postępu naukowo-technicznego konieczna jest poza tym ścisła integracja wszystkich instytutów — dotychczas działających odrębnie — zajmujących się nauką, dydaktyką i postępowaniem technicznym, a więc prowadzących zarówno badania podstawowe, jak też stosowane oraz prace projektowe.

Kazimierz Janiak

I sekretarz KW PZPR
w Płocku

Woj plockie podobnie jak wiele innych, młodych, ale szybko rozwijających się województw — nie ma wielkich ośrodków naukowych. Stąd też przywiązujemy wielką wagę do pracy wszystkich miejscowych placówek, całego zaplecza badawczo-rozwojowego oraz do jego współpracy z pobliskimi uczelniami i branżowymi instytutami naukowo-badawczymi. Przy wszystkich większych zakładach przemysłowych w regionie działają ośrodki badawczo-rozwojowe lub też zakłady doświadczalne, które skutecznie rozwiązują istotne zadania dla przemysłu i gospodarki. Duże korzyści przyniosło to m.in. w kombinacie petrochemicznym w Płocku, gdzie każda złotówka wydana na badania w ostatnich latach przyniosła 3 zł efektów. Z kolei ośrodek badawczo-rozwojowy maszyn żniwnych, powiązany z plocką fabryką kombajnów i współpracujący z Politechniką Warszawską, jej filią w Płocku oraz instytutami maszyn rolniczych i mechanizacji rolniczej stworzył całonocne nowoczesne kombajny „Bizon”. Coraz większe korzyści przynosi również ścisłe łączenie prac badawczo-rozwojowych z praktyką w innych

fabrykach woj. plockiego. Wszystko to przemawia za dalszym umocnieniem i rozwijaniem tego typu powiązań nauki z praktyką. W tym celu województwo zacieśnia również bezpośrednie kontakty z uczelniami — głównie z Warszawy, Łodzi i Olsztyna.

Nawiązując do programu gospodarki wodnej i zagospodarowania Wisły, mówca podkreślił, że — podobnie jak dla całego kraju — również i dla woj. plockiego jest to sprawa o ogromnym znaczeniu. Podjęcie tego ośrodkowego przedsięwzięcia stworzy warunki lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludności przemysłu i innych dziedzin gospodarki, w zakresie dostaw wody a równocześnie do wykorzystania Wisły jako ważnej drogi wodnej.

prof.

Jan Rychlewski

przewodniczący Komitetu
Badań Kosmicznych
Polskiej Akademii Nauk,
sekretarz Wydziału III PAN

Tezy na XII Plenum KC PZPR wywołały żywy i zaangażowany odzew w Wydziale III PAN, polscy członkami są wybitni polscy matematycy, fizycy i chemicy, postrzegający się wspólnie do troski i odpowiedzialności za rozwój tych ważkich dyscyplin. Stanowią one podstawę poznawania obiektywnych praw świata materialnego. W dyscyplinach tych uprawia się wszystkie formy i typy badań — i dają one podstawę teoretyczną i doświadczalną badaniom poznawczym, których motywacje rzadko wywołują się z bezpośrednich zamówień praktyki; tkwią one najczęściej w pasji poznania świata i wewnętrznej logice rozwoju nauki. Właśnie w tych badaniach rodzą się fundamentalne idee i wyniki rewolucjonizujące technikę i życie społeczne.

Prawdy te nie zwalniają od konieczności stałej refleksji nt. funkcji i roli nauk matematycznych, fizycznych i chemicznych w naszych konkretnych warunkach. W dziedzinach tych mamy liczące się w świecie szkoły naukowe, nasz wkład do nauki światowej jest w naukach ścisłych bezsporny. Prowadząc badania poznawcze, sami musimy dbać o to, by związane one były najbliższymi z potrzebami naszego życia, by była zdolność percepcji ich wyników przez zespoły zajmujące się działalnością badawczo-rozwojową. Przykładem może tu być konieczność znacznej koncentracji uwagi wiodących ośrodków i szkół naszej chemii na problemach chemii węgla.

Obowiązkiem uczonych uprawiających działalność poznawczą jest pilne śledzenie nowych, rodzących się w nauce kierunków, ocena ich płodności poznawczej i użyteczności dla ogółu, by kraj był gotowy do przyswajania ich skutków. Mamy tu szereg pozytywnych doświadczeń.

W dalszej części wystąpienia mówca skoncentrował się na badaniach kosmicznych, jednym z wiodących kierunków współczesnego postępu naukowego i technicznego, udziale Polski w pokolewaniu oparowaniu kosmosu oraz płynących stąd korzyściach technicznych i gospodarczych.

Władysław Kruk

I sekretarz KW PZPR
w Lublinie

Lubelskie uczelnie dysponują liczącym się w kraju potencjałem intelektualnym i materialnym, wnoszą coraz większy wkład w rozwiązywanie problemów badawczych ważnych dla całej gospodarki. O pozytywnych tendencjach zachodzących w rozwoju i doskonaleniu badań naukowych świadczą konkretne osiągnięcia badawcze, przynoszące gospodarce wymierne efekty. No w Politechnice Lubelskiej opracowano metodę stabilizacji wody w przemyśle, wykazującą obniżenie kosztów. Naukowcy z akademii rolniczej opracowali program rejonizacji produkcji roślinnej na obszarze makroregionu. W akademii medycznej wypracowano no-

we metody diagnostyczne i lecznicze w schorzeniach oczu, serca i onkologii klinicznej. Wysoka jest dynamika przystępu liczby patentów, opracowań licencyjnych wniosków racjonalizatorskich. Nie wyczerpuje to jednak wszystkich możliwości badawczych, tkwiących w kadrze i bazie materialnej uczelni.

Plnogo rozwiązania wymaga sprawa wdrażania do praktyki wyników prac naukowo-badawczych. Rozwiązanie tej sprawy widzi się m.in. poprzez tworzenie uczelnianych, międzyuczelnianych międzyresortowych zakładów doświadczalnych, które zajęłyby się kompleksowo problemem wdrożenia. Kolejną ważną sprawą jest właściwe wykorzystanie urządzeń i aparatury przez jednostki badawcze podległe różnym instytucjom.

Pracownicy nauki powinni troszczyć się w większym niż dotychczas stopniu o umocnienie swoich związków z realiami życia społeczno-gospodarczego. Tkwi tu również jedna z rezerw, która możemy pełniej wykorzystać dla integracji nauki z praktyką.

gen. broni

Zbigniew Nowak

wicemin. obrony narodowej
Główny Inspektor Techniki WP

Umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju dotyczy również żywotnie zagadnień obronności. Wojsko Polskie dysponuje znacznym potencjałem naukowym zgromadzonym w akademiach, instytutach badawczych, wyższych szkołach oficerskich. Prace prowadzone przez te placówki przyczyniają się do umocnienia naszego potencjału obronnego, do rozwoju kraju. Coraz bardziej liczy się udział naukowców z wojskowymi placówkami badawczymi w wielu dziedzinach naukowych. Poważne osiągnięcia mają nauki medyczne. Wyrazem tego jest powołanie wojewskiej służby zdrowia koordynacji niektórych ważnych kierunków badań medycznych; w wojskowych klinikach i instytutach wykonano wiele cennych opracowań z zakresu higieny, fizjologii i psychologii pracy, duże znaczenie mają również badania nad nowymi metodami leczenia przy użyciu środków krwiopochodnych.

Szczególne miejsce w systemie badań wojskowych zajmują nauki techniczne. Dobrze są znane w kraju, a także poza jego granicami, osiągnięcia Wojskowej Akademii Technicznej w dziedzinie techniki laserowej. Znalazły one już m.in. zastosowanie w medycynie i górnictwie. Do opracowania nowych zawieszonych materiałów kruszących dla górnictwa doprowadziły m.in. wyniki badań w dziedzinie techniki wybuchowej, a do opracowania kompleksowych systemów informatycznych przyczyniły się prace z zakresu cybernetyki.

Zorganizowany w siłach zbrojnych system działalności naukowo-badawczej zapewnia coraz większą efektywność prac w licznych dziedzinach naukowych. Realizacji zadań w tym zakresie służy także współpraca wojskowych placówek badawczych z PAN oraz z instytucjami i uczelniami cywilnymi.

Jerzy Wojtasik

członek KC PZPR, byrządzista
w Hucie im. Biercia
w Częstochowie

W ostatnich latach rozwój społeczno-gospodarczy Polski w sposób szczególny wiązał się z rozwojem nauki. Jednocześnie w środowiskach naukowych ugruntowało się przekonanie, że kształcenie nauki w bezpośredniej sile wytwórczą wymaga głębokiego zharmonizowania kierunków poszukiwań z zadaniami i celami rozwoju gospodarczego kraju i regionów.

Przykładem ścisłych powiązań między nauką a przemysłem może być współpraca Politechniki Częstochowskiej z Kombinatem Metalurgicznym im. B. Biercia i innymi zakładami województwa. Większość przygotowanych w tej uczelni opaco-

wań naukowych znalazła zastosowanie w praktyce gospodarczej, przynosząc wielomilionowe korzyści ekonomiczne oraz konkretne efekty techniczne i organizacyjne.

Współpraca ta powinna być jednak nadal doskonalona i rozszerzana. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie efektywności badań naukowych oraz o szybsze wprowadzanie postępu technicznego do praktyki gospodarczej.

Warunkiem dalszych osiągnięć w tej dziedzinie powinna być specjalizacja poszczególnych uczelni oraz ścisła współpraca twórców innowacji, realizatorów i przyszłych użytkowników. Podniesienie skuteczności takiego działania, zaspalającego wiedzę pracowników nauki z doświadczeniami praktyków — należy upatrywać w dalszym doskonaleniu różnych form organizacyjnego powiązania systemów szkolnictwa, nauki i przemysłu. Na szczególną uwagę zasługuje tu zwłaszcza działalność instytutów uczelnianopremysłowych, które mogłyby być tworzone przy dużych kombinatach przemysłowych znajdujących się w pobliżu uczelni. Instytuty takie byłyby bezpośrednio związane z produkcją, z zakładem doświadczalnym i biurem konstrukcyjnym.

prof.

Stefan Węgrzyn

dyrektor Instytutu Informatyki
Politechniki Śląskiej
w Gliwicach

Jakiegokolwiek podziału i wyodrębnienia fragmentów w nauce czy w procesie naukowo-badawczym nie mogą stanowić ułamek samego siebie, lecz muszą być zawsze podporządkowane warunkowi spójności, która nauka jako całość powinna posiadać.

Piękno prawdziwych prac naukowych tkwi w tym, że łączą w sobie wielkość i głębię treści z prostotą i jasnością formy, w której jest ona podana. W nauce wielkiej zwyciężyła wolność od nie mówiącego żargonu tkwi ten sam pierwiastek geniuszu ludzkiego, który pozwala aby mówić o niej pięknie, tak jak o dziełach sztuki. Uformowanie takiego właśnie kształtu nauki — wolnej od pustej frazeologii i karier opartych o prace pozorowane — zależy od ludzi nauki i jest ich obowiązkiem.

Szczególna uwaga należy się tu tym, którzy dopiero rozpoczynają pracę na polu nauki. Wyhodować z tych założeń dążyć na kierunku „informatyka” Politechniki Śląskiej do tego, aby magister inżynier-informatyk w momencie otrzymania dyplomu rozumiał, że jest i prosto może być wyrażona tylko praca rzetelna. Staramy się, aby w czasie wykonywania swej pracy dyplomant zetknął się i poznał warunki pracy w instytutach szkolnictwa wyższego i w zakładach PAN i w końcu poznał realizację ostatecznego wdrożenia w nowoczesnym zakładzie przemysłowym.

Długość np. ostatnie obrony niektórych prac dyplomowych przeprowadziliśmy na terenie zakładów przemysłowych: w zakładach „Ełwa” we Wrocławiu i w Hucie „Katowice”. I chociaż prace te dotyczyły nie zwykłej skomplikowanej dziedziny komputerizacji procesów technologicznych czekały się pozytywnej oceny.

doc.

Tadeusz Rut

Instytut Obróbki Plastycznej
w Poznaniu

Potrzebom rozwoju określonych branż gospodarki narodowej podporządkowana jest działalność instytutów przemysłowych. Instytuty te mają więc wyraźnie użyteczny cel. Ich zadaniem jest prowadzenie badawczych prac stosowanych, czasem nawet podstawowych, a równocześnie prac rozwojowych i wdrożeniowych.

Wydaje się, że dla podniesienia efektywności opracowa-

tych placówek naukowych celowe byłoby, aby ten sam problem badawczy rozwiązywały równocześnie przez rywalizujące ze sobą zespoły. Minęły bowiem lata deficytu kadr technicznych z wyższym wykształceniem — i zwiększone koszty opracowań, dokonywanych w warunkach współzawodnictwa, opłacałyby się z pewnością skutkiem uzyskania rozwiązań o wyższym poziomie technicznym, lepszych walorach użytkowych — opracowań, które mogą stanowić również przedmiot eksportu. Mija się z celem praktykowane niekiedy opracowywanie kilku wariantów określonego problemu technicznego przez jeden tylko zespół. Trudno oczekiwać, aby w takich warunkach wszystkie rozwiązania były optymalne. Powoływanie niewielkich zespołów do rozwiązywania tego samego problemu w warunkach rywalizacji dawałoby doskonałe rezultaty.

Wydaje się, że powinniśmy — posiadając duży potencjał naukowo-badawczy — sprzedawać za granicę znacznie więcej licencji niż dotąd. Zrozumiałe, że nie zawsze ich sprzedaż jest jedyną możliwością — bardziej opłacalna jest w zasadzie sprzedaż gotowych już wyrobów. Większe szanse na sprzedaż licencji mają dokonywane w placówkach naukowo-badawczych nowe rozwiązania, które już zostały sprawdzone w skali przemysłowej. Sprzedaż licencji świadczenia usług w formie doradztwa technicznego oraz wykorzystywania w kraju doświadczeń licencjoholców.

prof.

Jarema Maciszewski

zastępca członka KC,
kierownik Wydziału Nauki
i Oświaty KC PZPR

Dyskusja, jaka rozwinęła się nad temi na plenum, pozwoliła na dokonanie samoceny środowisk naukowych. Ma to istotne znaczenie dla usuwania braków i niedostatków rodzących się z przyczyn subiektywnych — które występują na obszarze badań i wdrożeń. My, działacze partii, pracujący w tej dziedzinie, musimy o nich pełnym głosem, by przez działania wewnątrzrodzinkowe łagodzić i usuwać zjawiska negatywne.

I tak np. obserwujemy z niepokojem osłabienie tężni krytyki naukowej — niezbędnego warunku właściwego rozwoju nauki. Produktem tego zjawiska jest pojawienie się, jako marginesu osiągnięć badawczych, prac chybionych, pozorowanych lub słabych, zawierających prawdy dawno odkryte lub też zbiory zwykłych truizmów ubranych w kostium wyszukanej terminologii naukowej. Środowiska naukowe muszą owe chwasty chwycić i niezwłocznie je wyciąć. Działanie administracyjne nie zastąpi rzetelnej samokontroli środowiskowej. Podobne rezultaty obowiązują i świat techniki.

Partia naszą przysłała szczególną uwagę do rozwoju nauk społecznych i humanistycznych, niezbędnych dla harmonijnego rozwoju społeczeństwa. Wzbożać się w ostatnich latach warsztat badawczy naszych humanistów, rozwinięły się nowe metody badań, wkroczyliśmy na obszary tematyczne dotąd nie uprawiane. Umocniła się dominacja marksizmu-leninizmu w naukach społecznych i humanistycznych. Nie oznacza to jednak, że nie mamy luk i niedomagań. Trzeba je szybko wypełnić — tak, aby całe dziedzictwo kulturowe narodu w jego wszystkich nurtach, odcieniach i złożonościach czyniło własnością całego narodu.

Tak, jak ogólnonarodowym dziedzictwem jest Oltarz Mariacki Wita Stwosza, „Psalter” Kochanowskiego czy Kazania Sejmowe Skargi — tak naszym cennym dziedzictwem jest twórczość Mikołaja Reja, Wacława Potockiego, Jakuba Jasińskiego i wielu innych nie związanych z panującą u nas w epoce feudalnej doktryną wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

D Y S K U S J A

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)
znaniowa. Wszelkie pomysły ograniczania kultury polskiej do jednego tylko nurtu zmierzają w istocie do jej zubożenia i ograniczania.

prof.

Tadeusz Porębski

członek KC,

rektor Politechniki Wrocławskiej

Zachodzi potrzeba przystąpienia do opracowania wieloletniego programu dalszego rozwoju nauki w naszym kraju. Do zagadnień, które mogłyby być rozwiązane w trakcie opracowania tego programu, należy zaliczyć wytyczenie wieloletnich kierunków działalności nauki w ścisłym powiązaniu ze strategią społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Na te tytych należy przede wszystkim zwrócić uwagę, mierzącą do koncentracji potencjału badawczego na najważniejszych dla kraju zadaniach. Niezbędna wydaje się również analiza ilościowa i jakościowa stanu kadry badawczej w poszczególnych dziedzinach nauki. Analizy wymaga też sprawa wielkości, organizacji i struktury istniejącego zaplecza naukowo-badawczego. Ulepszenia wymagać będzie system prowadzący do szybszego wdrażania dorobku polskiego zaplecza naukowego w gospodarce narodowej.

Mówca poruszył następnie sprawy kształcenia na poziomie wyższym. Niezbędne dla właściwego działania w tej sprawie byłoby bardziej precyzyjne niż dotychczas określenie wielkości i struktury kształcenia. Konieczna wydaje się też weryfikacja zasad zatrudniania absolwentów z wyższym wykształceniem. Rozważać można również sprawę dokształcania pracujących już kadry z wyższym wykształceniem. Zwiększenie ilościowego stanu kształcenia podpolytechnowego pociągać musi za sobą reformowanie istniejących form studiów w kierunku ich skracania, intensyfikacji i zapewnienia im wyższego poziomu. Środki dotychczas zainwestowane przez państwo w rozwój nauki owocować będą coraz lepiej, jeśli utrzymana będzie przyjęta w latach siedemdziesiątych strategia działania partii w tej ważnej dziedzinie życia społecznego.

Henryk Konopacki

minister przemysłu
chemicznego

Przemysł chemiczny dysponuje obecnie drugą co do wielkości — po przemyśle maszynowym — potencjałem naukowo-badawczym.

W poprzednich latach duży nacisk kładł się na rozwój produkcji związków azotowych i siarkowych. W obu przypadkach zaczęliśmy od importu instalacji i zakupu licencji. Równocześnie jednak rozpoczęliśmy pracę nad własnymi technologiami tych związków. Obecnie dysponujemy już wieloma nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi dla produkcji amoniaku, kwasu azotowego i mocznika, zaś produkcja instalacji kwasu siarkowego stała się polską specjalnością eksportową. Oczywiście nie każda kupiona licencja powinna prowadzić do własnej, doskonalszej technologii. Niemniej jest to podstawowe zagadnienie w racjonalnej polityce licencyjnej, która ma i powinna mieć wpływ na kierunki pracy zaplecza naukowo-badawczego.

Ostatnio dokonaliśmy znacznych zmian w profilu i tematyce pracy zaplecza badawczego. Pierwsza zmiana w profilu badań polegała na włączeniu się jednostek badawczych do realizacji programów rządowych, a zwłaszcza programów chemicznej przeróbki węgla, elektroizacji kraju oraz budownictwa mieszkaniowego. Drugim niezwykle ważnym i obecnie realizowanym kierunkiem zmian w profilu działalności jednostek badawczych jest racjonalizacja importu. Współpracujemy w tej dziedzinie m.in. ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją.

Zaplecze badawcze przemysłu chemicznego stać na rozwiązywanie podstawowych problemów technologicznych tego sektora. Wymaga to jednak spełnienia warunków komplekso-

XI Plenum KC PZPR

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
PZPR, prof. Jarema Maciszewski, członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Tadeusz Porębski, minister przemysłu chemicznego — Henryk Konopacki; dyrektor Instytutu Badań Jądrowych, prof. Jerzy Minczewski; członek KC, formierz — brygadziści w zakładach mechanicznych „Zamech” w Elblągu, Eugeniusz Białic;

Zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Zygmunt Rybicki; zastępca członka KC, minister zdrowia i opieki społecznej, prof. Marian Śliwiński; rektor Politechniki Rzeszowskiej, prof. Kazimierz Oczko; zastępca członka KC, minister przemysłu maszynowego, prezes NOT, Aleksander Kopeć; przewodniczący Oddziału PAN w Łodzi, prof. Jan Michalski; dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie k. Warszawy, prof. Stanisław Starzycki.

Obrazy będą kontynuowane w placku. (PAP)

wego działania, mającego na celu szybkie i właściwe wdrażanie rezultatów badań do przemysłu. Niezbędne jest zwłaszcza ściśle powiązanie efektów i wyników prac badawczych z bieżącymi i wieloletnimi planami rozwoju przemysłu oraz Programami inwestycyjnymi.

prof.

Jerzy Minczewski

dyrektor

Instytutu Badań Jądrowych

Środowisko naukowe polskiej atomistyki powitało z dużą satysfakcją i uznaniem tezy przygotowane na XII Plenum KC PZPR. Zawierają one rzeczową i wnikliwą ocenę aktualnego stanu nauki i techniki oraz powiązań między nauką a przemysłem. Znaleźliśmy w nich potwierdzenie słuszności obranych w ostatnich latach kierunków rozwoju.

Mamy dziś wszelkie niezbędne warunki, aby atomistyka — zapoczątkowana w swej nowoczesnej postaci w Polsce 20 lat temu uruchomieniem pierwszego w kraju reaktora doświadczalnego „Ewa”, dostarczonego nam przez Związek Radziecki — spełnia rolę dzwigni postępu technicznego. Mamy zmierznioty przemysł, chłonny i potrzebujący nowatorskich rozwiązań, mamy oczekujące na wprowadzenie nowych technik medycyny i rolnictwa, w światowych atomistykach dokonali się zwrot w kierunku prac stosowanych i pełnego wykorzystania posiadanej wiedzy i doświadczenia na rzecz gospodarki.

Wyrażne nasilenie zamówień na technikę jądrową ze strony przemysłu, medycyny, ochrony środowiska, jakie nastąpiło w ostatnich latach znacznie przyspiesza nasze możliwości. Światowe oceny efektywności aparatury i techniki jądrowej dowodzą, że 1 rubel czy dolar włożony w produkcję tego rodzaju daje w przemyśle 10—15 rubli lub dolarów pośredniego efektu. Nie jesteśmy w stanie zaspokoić w pełni dynamicznie rosnących potrzeb krajowych i zamówień eksportowych. Wspomniane możliwości przekraczają o konieczności utworzenia przemysłu aparatury i techniki jądrowej.

Szerokie uwzględnienie tej problematyki w tezach oznacza, że kierownictwo partii i państwa widzi jasno rolę atomistyki w dalszym unowocześnianiu naszej gospodarki.

Eugeniusz Białic

członek KC,

formierz-brygadziści
w Zakładach Mechanicznych
„Zamech” w Elblągu

Przykładem efektywnego współdziałania nauki z przemysłem jest elbląski „Zamech”, którego rozwój — jako producenta turbin parowych, dużych przekładni kół zębatych i wyposażenia okrętowego — od wielu lat oparty jest na ścisłych związkach z krajowymi ośrodkami naukowo-badawczymi. Wśród kadry inżyniersko-technicznej i całej załogi panuje przekonanie, że dynamiczny i trwały rozwój przedsiębiorstwa możliwy jest tylko wtedy, gdy jego wyroby reprezentują najwyższy poziom techniczny i nadążają za postępem światowym. W 1976 r. zawarte zostało porozumienie o integracji krajowych placówek naukowo-badawczych, specjalizujących się w problematyce turbin parowych, z zakładowym zapleczem naukowo-badawczym. Obecnie opracowuje się 30 głównych tematów, wynikających z potrzeb produkcyjnych.

Posiadane doświadczenie i wiedza techniczna załogi oraz zaangażowanie badań pozwoliły np. na opracowanie i zlokalizowanie energetyce ofert na dostawę turbin o mocy 600 MW oraz turbin do słowni jądrowych o mocy 500 i 1000 MW. Przykłady

Jubileuszowe Targi na półmetku

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
czy przebiegom numer jeden jest nasz „Polonez”. Trudno też przecisnąć się wśród tłumów wypełniających jedno z najładniejszych ekspozycji, jakimi są niewątpliwie pawilony „Minexu” i „Polamtu”. Wytwórnie porcelany pokazały 17 nowych wzorów. Uznane budzą zwłaszcza wysokiej jakości wyroby zakładów w Jaworzynie Śląskiej. Cmielów natomiast prezentuje porcelanę w stylu retro. Między innymi wzory rokokowo nawlujące do wyrobów sprzed pierwszej wojny światowej o bogatych dekoracjach. Wiele nowego widać także wśród ekspozycji szkła gospodarczego. Kupcy zagraniczni, przylatujący niekiedy całymi grupami w samolotach, dokonują weryfikacji. Także szkło oświetleniowe produkowane ręcznie cieszy się uznaniem.

Skoro padło słowo oświetlenie, to niewątpliwie po raz pierwszy przedstawiono tak bogatą i zróżnicowaną ofertę różnego rodzaju lamp i żyrandoli. Pojawili się nowe wzory, a także nowe materiały. Wiele pomysłów nawiązuje do ludowego wzornictwa. Do produkcji opraw wykorzystano także rekwizyty, jak drewniane koła, orczyki i belki. Pojawili się również nowe surowce, jak skóra na abażurach i obudowie lamp stojących, bądź też skóropodobne tworzywa. Sporo opraw wykonano ze szkła kryształowego. Przedstawiono także możliwości

można by mnożyć. Mając jednak na uwadze potrzeby rozwoju społeczno-gospodarczego uważamy, że efekty współpracy z nauką powinny być większe. Konieczna jest okresowa weryfikacja kryteriów oceny prac w ośrodku naukowo-badawczym. Istnieje też potrzeba powołania w kraju ośrodków naukowo-badawczych, który podjąłby problematykę z zakresu specjalistycznych przekładni zębatych dla energetyki i okrętownictwa.

Realizacja postanowień obecnego plenum mieć będzie bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju kraju. Mij, w „Zamechu”, zapewnił mówca — będziemy nadal zacieśniać współdziałanie nauki z codzienną praktyką przemysłową.

prof.

Zygmunt Rybicki

zastępca członka KC,

rektor
Uniwersytetu Warszawskiego

Uwaga naszego środowiska skierowana jest szczególnie na rolę nauk podstawowych, badania poznawcze, warunki wdrożeń, zadania nauk humanistyczno-społecznych oraz ich wpływ na kształtowanie zaanżowanych postaw studentów i pracowników uczelni. Rola nauk społecznych znajduje odzwierciedlenie w umacnianiu ścisłej współpracy z nauką socjalistycznej świadomości społecznej. Mała ona ważny aspekt wychowawczy oraz organizatorski, stanowiąc bowiem podstawę doskonalenia mechanizmów sterowania rozwojem społeczno-gospodarczym kraju oraz stałego polepszania realizacji ustalonych przez partię kierunków działania.

Środowisko naukowe w zdecydowanej większości akceptuje przyjęty w naszym kraju system planowania i organizowania badań naukowych. Pozwala on na powiązanie autentycznych inicjatyw ludzi nauki z potrzebami społeczeństwa i państwa. Pełne jednak wykorzystanie walorów tego systemu utrudnione jest przejawami nadmiernego rozdrobnienia strukturalnego, wielości ośrodków koordynujących, przesadnym formalizmem. Słusznie mierzą ten system do kompleksowego traktowania badań naukowych.

Szkolę wyższą — to instytucję niedoścignioną dydaktykę, wychowanie oraz badania naukowe. Nie może być bowiem dobrej, nowoczesnej dydaktyki bez oparcia jej na wynikach badań naukowych, a proces dydaktyczny jest jednym z najsukursniejszych instrumentów wychowania w uczelni.

Ważnym problemem jest poziom wiedzy absolwenta, który opuszcza mury uczelni. Młodzi właścicielowie przygotowania do przyszłej pracy stanowią istotny czynnik wsiadki nauki z praktyką. Od nich współzależny jest zakres wdrożeń wyników badań naukowych, osiąganie postępu technicznego i organizacyjnego oraz współdziałanie placówek prowadzących badania ze środowiskami gospodarczymi i technicznymi.

prof.

Marian Śliwiński

zastępca członka KC,

minister zdrowia
i opieki społecznej

Stworzone przez partię w ostatnich latach warunki zapewniły dynamiczny rozwój nauk medycznych. Nasz system organizacji ochrony zdrowia, metody kształcenia, doskonalenia kadr medycznych, powiązanie nauk medycznych z medycyną praktyczną, instytucja nadzoru specjalistycznego, medycyna pracy czy medycyna dziecięca, jak również polska szkoła rehabilitacji znajdują powzecz-

ne uznanie i naśladowictwo w wielu krajach. Szybki rozwój kraju stawia jednak przed medycyną coraz to nowe zadania.

W naszym socjalistycznym systemie ochrony zdrowia powiązanie nauk medycznych z praktyką w działalności służby zdrowia ma charakter szczególny. Wyraża się on w obowiązku szybkiego wdrażania do praktyki wszystkich osiągnięć nauki. Zastosowanie tej zasady umożliwia systemowe powiązanie między terenowymi placówkami służby zdrowia a resortowymi instytutami naukowo-badawczymi i akademiami medycznymi. Rozwijamy też formy bezpośredniego powiązania akademii medycznych z zakładami przemysłowymi i innymi zakładami gospodarki narodowej.

Nasze placówki naukowe aktywnie współuczestniczą w realizacji 11 kompleksowych problemów badawczych objętych planem współpracy w ramach stałej komisji zdrowia KWPG. Szeroka jest też współpraca między placówkami naukowymi Polski i ZSRR, w wyniku której w opracowaniu znajduje się obecnie ok. 800 tematów.

Przed naukami medycznymi stoi zadanie zintegrowania zadań stanowiących podstawy do nowoczesnej i skuteczniejszej działalności profilaktycznej, leczniczej i rehabilitacyjnej. Tylko takie rozwiązania pozwalają na osiągnięcie rzeczywistego postępu. Zwracając uwagę na tak niezwykle ważne w naukach medycznych sprawy, jak postawy moralno-etyczne pracowników medycznych — mówca zapewnił, iż stosując się w badaniach i w praktyce zasadę, że zdrowie chorego jest dobrem najwyższym.

prof.

Kazimierz Oczko

rektor

Politechniki Rzeszowskiej

Proces wprowadzania osiągnięć nauki do praktyki poszczególnych dziedzin stanowi jeden z najcięższych poruszanych problemów w środowiskach naukowych i technicznych — także w prowadzonych w ogniskach NOT, warsztatach inżynierskich i techników dyskusjach porządkujących XII Plenum KC PZPR. Zarówno bowiem w nauce, jak i w sferze produkcji tkwią nadal poważne, niewykorzystane rezerwy, zaś pozostające w dyspozycji środki mogłyby być skutecznie zagospodarowane. Jedyną z powodów takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim niedostatek informacji o potrzebach naukowych o możliwości ich wykorzystania.

W środowisku przemysłowym istnieje pogląd, by w programowaniu zadań dla jednostek naukowo-badawczych opierać się głównie na propozycjach zgłaszanych przez przemysł. Takie stanowisko wydaje się być jedynie częściowo słuszne; bardziej postulat tworzenia systemu informowania placówek naukowych o potrzebach przemysłu.

W zakresie poprawy efektywności współdziałania nauki z przemysłem ważne znaczenie może mieć coraz szersze wprowadzenie różnych form współpracy. Obok wspólnego organizowania staży — należy dążyć do coraz powszechniejszego wykorzystywania bazy technicznej przemysłu, doskonalenia procesu kształcenia kadr czy też zatrudnienia na części etatu pracowników nauki w przemyśle, a praktyków — w placówkach naukowych.

Zintensyfikować trzeba proces tworzenia badawczych zespołów mieszanych, np. uczelnia-no-przemysłowych. M. in. Politechnika Rzeszowska, w której ustalanie kierunków czy specjalności dokonywane jest przedewszystkiem pod kątem specyfiki gospodarczej i potrzeb regionu, tworzy obecnie dalsze tego rodzaju zespoły; z WSK w Mielcu i Rzeszowie uczelnia będzie współpracować w dziedzinie techniki lotniczej. Ta forma współdziałania zdaje już egzamin — podnosząc efektywność wspólnie realizowanych prac.

Aleksander Kopeć

zastępca członka KC,
minister przemysłu
maszynowego, prezes NOT

Społeczno-zawodowy ruch inżynierów i techników polskich dostarcza występującą na niekiedy odcinkach trudności z wdrożeniem do gospodarki narodowej osiągnięć myśli naukowo-technicznej. Jako istotną przyczynę tego zjawiska wskazywano w toku konsultacji przed XII Plenum m. in. brak spójności między podejmowanymi badaniami a programowaniem i zabezpieczaniem środków materialnych na ich realizację. Stąd też postulowano tworzenie wariantowych prognoz rozwojowych, opracowywanych przez różne grupy specjalistów.

Doświadczenia przemysłu maszynowego pozwalają jednak stwierdzić, że jeżeli precyzyjnie wytyczymy cele, tworzymy wieloletnie programy, ustalimy środki ich realizacji, motywuemy swoje działania w sposób przekonujący — nie ma na ogół trudności z wdrożeniem osiągnięć postępu technicznego. Trudności pojawiają się dopiero wówczas, gdy programy badawcze leżą poza aktualnymi możliwościami gospodarki narodowej. Kłopotów tych nie ma natomiast z innowacjami podnoszącymi efektywność realizowanych rozwiązań.

HENRYK CHADZIŃSKI

Ważnym zadaniem najbliższych lat będzie pogłębienie współpracy i powiązań nauki z przemysłem. Warto rozważyć możliwość wzbogacenia programu dydaktycznego i wychowawczego w niektórych uczelniach o produkcję doświadczalną, obejmującą najbardziej skomplikowaną aparaturę naukowo-badawczą, wysokiej jakości materiały potrzebne nauce w niewielkich ilościach. W ten sposób powstałby nowy model uczelni, realizującej zadania dydaktyczne w ścisłym związku z dużymi zakładami lub branżami.

W nadchodzących latach duży nacisk należy położyć również na działania modernizacyjne i podporządkować im znaczną część zakładów, branżowych i centralnego zaplecza badawczego. Im szybciej bowiem uda nam się z procesem modernizacyjnych stworzyć stały element dynamicznego rozwoju i poprawy efektywności gospodarczej — tym bliżej będzie cele dalekosiężne, które sobie stawiamy.

prof.

Jan Michalski

przewodniczący oddziału
PAN w Łodzi

Uczelnia polska dobrze wyko-

rzystała okres międzywojenny, a w szczególności nowe warunki w Polsce Ludowej, aby do kultury narodowej dodać nowe wartości przez wzbogacenie wiedzy teoretycznej i doświadczalnej o otaczający nas świat. Możemy powoływać się na osiągnięcia nauk ścisłych w naszym kraju w ostatnim 30-leciu. Dotyczy to matematyki, fizyki, chemii, biologii, nauk rolniczych, medycznych i technicznych. Nie zapominać o przeszłości mamy pełne prawo do dumy z naszych obec-

nych osiągnięć. Oczekujemy stworzenia podstaw organizacyjnych i metodycznych, konkretnego programu działania. Doskonalszym punktem wyjścia takiego programu są tezy przygotowane na plenum.

Nie ma nic gorszego niż działania pozorne, zastępowanie odkrywania nowych zjawisk pracami przyzwoitymi o znaczeniu pseudonaukowym. Twórcy nauki i nowej techniki powinni być rożnicami ze stworzonych dzieł, a nie z tomów napisanych sprawozdań. Działaniem pozornym sprzyja także niedostatecznie wcześnie merytoryczne i organizacyjne przygotowanie problemów centralnie sterowanych.

Niedostatkami naszego życia naukowego jest brak w pełni efektywnego mechanizmu przepluwu i wymiany kadry naukowej. Sprzyja to tworzeniu wyizolowanych ośrodków, w których ujawniają się partykularyzmy. Uniemożliwia to oddziaływanie ośrodków mocnych na słabsze. Należy temu zapobiegać, stosując powszechnie zasadę konkursowego obsadzenia stanowisk naukowych oraz stwarzając lepsze warunki uczone, przenoszącym się do innego środowiska.

Mówca zaproponował wprowadzenie systemu szerokiego doradztwa indywidualnego i stworzenie statusu doradcy naukowego.

prof.

Stanisław Starzycki

dyrektor Instytutu Hodowli
i Aklimatyzacji Roslin
w Radzikowie k. Warszawy

Problemy zawarte w tezach na XII Plenum KC PZPR były

wykliwione dyskutowane w środowisku naukowym związanym

z rolnictwem. Nauki rolnicze mają do odnotowania duże osiągnięcia, m. in. w hodowli roślin uprawnych. Dostarczone praktyce w ostatnich latach pełne odmiany żyta, pszenicy, kukurydzy, roślin okopowych i pastewnych stworzyły warunki do systematycznego zwiększania zbiorów pól rolnych.

Programy dalszego rozwijania i doskonalenia prac badawczych i hodowlanych są konkretne i wymierne. Do końca bieżącej 5-letki mamy wprowadzić do gospodarstw rolnych 50 nowych odmian zbóż, roślin oleistych. Jest to zadanie niełatwe, ale bardzo ważne dla zwiększenia rezultatów pracy rolników. Chodzi m. in. o przekazywanie rolnictwu nowych odmian zbóż bardziej odpornych na wyłęganie i różnorodne choroby — odmian o wyższej wartości najcenniejszych składników biologicznych oraz bardziej przystosowanych do uprawy w naszym klimacie i w naszych warunkach glebowych.

Stanze powołania tych przedsięwzięć utrzymujemy m. in. w dalszym zacieśnieniu współpracy z praktyką produkcyjną. Dążymy do zwiększenia odpowiedzialności instytutów i placówek badawczych za poziom produkcyjny rolnictwa. Równocześnie w konkretnych zamierzeniach badawczych, nakreślonych w hodowli roślin do 1990 r. staramy się coraz lepiej uwzględniać perspektywiczne potrzeby rolnictwa. Wynika stąd m. in. konieczność dalszego rozwoju bazy hodowlnej roślin oraz zacieśnienia współpracy z placówkami prowadzącymi badania podstawowe, a więc ośrodkami naukowymi PAN i akademiami rolniczymi. Staramy się również skutecznie oddziaływać na podnoszenie kwalifikacji kadr wszystkich placówek i instytutów.

(PAP)

Mundial '78 Mundial '78 Mundial '78

Gramy dalej! W niedzielę mecz z Peru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
czwartek trwał tu wielki piłkarski karnawał. I choć na krótko przeszły gwałtowne bu-

Zbigniew Boniek

w drużynie gwiazd

(P) Zbigniew Boniek znalazł się w zespole najlepszych piłkarzy pierwszej serii spotkań drugiej rundy „Mundialu-78”. Drużynę gwiazd wytypowała agencja AFP: Fillol (Argentyna) — Toninho (Brazylia), Ruessmann (RFA), Scirea (Włochy), Dietz (RFA) — Ardiles (Argentyna), Dirceu (Brazylia), Boniek (Polska) — Rep (Holandia), Kempes (Argentyna), Rensbrink (Holandia).

Zastanawiają się obserwatorzy „Mundialu”, kto będzie najlepszym piłkarzem tegorocznych mistrzostw świata. Zdaniami fachowców nie ma w tegorocznym turnieju wielkich indywidualności na miarę Pellego, Cruyffa czy też Beckenbauera. Bardzo dobrych zawodników nie brakuje jednak. Na gieldzie gwiazd wrosły w środek notowania Holendra Roba Rensbrinka, który rozegrał wielki mecz z Austrią i wysunął się na czoło najsukursniejszego strzelców, dzieląc pierwszą miejsce z Peruńczykiem Cubillasem (oba po 5 bramek). Ten ostatni po świetnej grze w pierwszych spotkaniach, w środę grał nieco słabiej, zrestą tak jak cała jego drużyna. Jest on jednak bez wątpienia jednym z najlepszych piłkarzy mistrzostw.

Znakomite recenzje otrzymał po dwóch pierwszych meczach Argentyńczyk Leopoldo Luque, ale pechowa kontuzja osłabia jego szanse. Inny piłkarz gospodarzy, Mario Kempes, zajmował wszystkim w meczu z Polakami. W wyrównanym ze spotkaniu Polacy zagraли rolę odgrywa Paolo Rossi.

Wokół „Mundialu”

Argentyńczyk żąda
ekstradykcji Johnstona

Argentyńczyk prawnicy domagają się ekstradykcji szkockiego piłkarza, Williego Johnstona, który pobierał środki dopingowe. Prawnicy twierdzą, że w myśl prawa argentyńskiego używanie zabronionych środków dopingowych jest przestępstwem, a popełnienie go wykracza poza granice państwa, przed sądem. Za potępienie wyroków grozi kara więzienia od jednego miesiąca do trzech lat. Willie Johnston opuścił Argentynę na początku ubiegłego tygodnia. (P)

Pułapka ofsjadowa

Co można zrobić z rumu, whisky, soku pomarańczowego, cytryny i lodu? Peruwianin Alejandro Pomajambo, harmonista burleszno-gayowy w Buenos Aires, twierdzi, że cocktail „offside” (spalony). Byłaby baru twierdzi, że trzy cocktaili mają takie działanie jak jeden rzut karny.

Prasa włoska: — remis z RFN jest naszą porażką

(P) Włoska prasa stwierdza, że bezbramkowy remis piłkarzy tego kraju z drużyną RFN jest sukcesem zespołu trenera Enzo Bearzota, „Corriere della Sera” jest zdania, że podział punktów piłkarzy Włoch i RFN stał się moralną porażką drużyny włoskiej.

„Piłkarze Włoch nie byli w stanie sforsować szczególnej obrony RFN, umocnionej jak bunkier”. Natomiast „Corriere dello Sport” pisze, że remis z zespołem RFN i Włoch stawia w grupie w najkorzystniejszej sytuacji Holendrów po ich wysokim zwycięstwie nad Austrią 5:1. „Holendrzy są teraz naszymi najgroźniejszymi rywalami — pisze gazeta. Po zwycięstwach w pierwszej rundzie piłkarze Włoch nie zdołali wygrać z drużyną RFN. Mimo że rywal został zepchnięty do defensywy, nasi piłkarze nie potrafili strzelić bramki. Zabrakło nam szczęścia w sytuacjach podbramkowych i u sędziego”.

Jeszcze o spotkaniu w Rosario

(P) Środowe spotkanie z Argentyną jest szeroko komentowane w ekipe polskiej. Prezes PZPN Edward Sznajder powiedział: „Mimo przegranej był to dobry mecz naszej drużyny. Nie tylko moim zdaniem polscy piłkarze osiągnęli wysoką dyspozycję fizyczną i psychiczną. Myślę, że w spotkaniu tym dobrze zaprezentowali polski sport. Gramy dalej!”

Dr Janusz Garlicki: „Nasza drużyna wytrzymała mecz pod względem kondycyjnym bardzo dobrze i walczyła do końca. Spotkanie odbywało się w niecodziennych warunkach. Kiedy gra dobiegała końca, wilgotność powietrza dochodziła do 94 proc. Na szczęście obniżyła się nieco temperatura. Zespół jest w bardzo dobrej formie fizycznej i w środę zaprezentował się świetnie.”

Graczo dyskutowana jest sprawa dwóch bramek zdobytych w tym meczu przez zespół argentyński. Piłkarze gospodarzy oddali przecież tak mało strzałów na bramkę Tomaszewskiego. Oto co mówią na ten temat fachowcy:

Trener Hubert Kostka: „W obydwu wypadkach Tomaszewski był bez winy. Oczywiście gdyby przewidywał w pierwszej sytuacji, że środkowi obrońcy nie wkręcą do akcji, mógłby interweniować. Podanie z prawego skrzydła było jednak bardzo mocno i zaskakujące. Drugiej sytuacji był bez żadnych szans, ponieważ obrona zostawiła pełną swobodę manewru Kempesowi.”

Trener Waldemar Obrebski: „Zawodnikiem nr 1 na boisku był Kempes. Rozegrał on wspaniały mecz. Zdzisił wszystkich przede wszystkim skutecznością. Każda jego akcja stanowiła zagrożenie dla naszej bramki. Gdybyśmy my mieli takiego napastnika...”

Oto co na temat meczu powiedzieli nasi zawodnicy: Kazimierz Deyna: „rozgrzewki drugiej rundy dopiero się zaczęły i wszystko jest jeszcze możliwe. Jeśli wygramy z Bra-

zylia oraz z Peru i zdobędziemy 4 pkt. to możemy z powodzeniem walczyć o medal. Mecz Brazylia — Argentyna to wielka niewiadoma. Żaluję bardzo, że nie udało mi się wykorzystać rzutu karnego, ale bramkarz argentyński wyczuł moje intencje i zdołał obronić strzał. Cóż, nawet tacy piłkarze jak Pele nie wykorzystywali czasami jedenastej.

Antoni Szymalski: „Przednio, kiedy wygraliśmy, byliśmy krytykowani za styl. Teraz po porażce zbieramy gratulacje za dobrą grę. Wielkiej szansy nie udało się wykorzystać, ale walczyć będziemy jeszcze o medal”.

Zbigniew Boniek: „Pech, fatalny pech prześladował nas w tym meczu. Myślę, że zasługujemy jeśli nie na zwycięstwo, to przynajmniej na remis”. Adam Nawalka: „Kiedy sądziliśmy, że mamy już jedną z najlepszych piłek na jedenaście minut, okazuje się, że nie wykorzystaliśmy tej szansy. Trudno sobie wyobrazić, jak olbrzymie napiecie towarzyszy grze odbywającej się w nieustannym wrzasku 40-tysięcznej widowni. Myślę, że Deyna nie wytrzymał nerwowo. Walczyliśmy jednak do końca”.

Grzegorz Łato: „Miałem ograniczone możliwości manewru. Obroncy argentyńscy interweniowali ostro, bardzo często przytrzymywali nas rękami. Bronili się niczym zapasnicy.”

Na gieldzie

(P) Piłkarze Argentyny stali się niemal stuprocentowym faworytem „Mundialu 78”. Tak wynika przynajmniej z notowań londyńskiej giełdy. Na Argentyńczyków przyjmowane są zakłady w relacji 2:1. Polacy znajdują się na szóstym pozycji z szansami określonymi jako 100:1.

Oto koleiność: Argentyna — 2:1, Włochy — 3:1, Brazylia — 4:1, Holandia — 5:1, RFN — 6:1, Polska — 100:1, Peru — 200:1, Austria — 500:1.

Pamięć Soweto

(P) 16 czerwca 1976 roku. Wspomnienie tej daty budzi wśród murzynskiej ludności przedmieścia Johannesburga jak i całej Południowej Afryki ból i gniew. Przypomnijmy: w krwawej i bezwzględnej rozprawie rasistowskich władz z demonstrantami, głównie młodzieżą, zginęło wówczas 500 osób. Dziś, po dwu latach, niewiele zmieniło się w rządowym przez białą mniejszość kraju, którego oficjalną doktryną państwową pozostaje apartheid. Afrykanie i Azjaci zamieszkujący Republikę Południowej Afryki traktowani są jak obywateli drugiej, czy nawet trzeciej kategorii — prześladowani, izolowani w kościołach, szkołach czy autobusach od białych „panów”, kontrolowani na każdym kroku i poddani samowoli wszechwładnej policji.

Doktryna apartheidu narzuca nie tylko poczucie prawa czy sprawiedliwości. Z natury swej jest ona sprzeczna z ludzką godnością, z podstawowym prawem człowieka do życia; stanowi w gruncie rzeczy ideologiczne uzasadnienie praktykowanego przez rząd w Pretorii nowoczesnego niewolnictwa. Ogłoszenie przez ONZ roku 1978 „Międzynarodowym rokiem walki z apartheidem” oraz rozpoczynająca się dekadą solidarności z narodami Afryki Południowej mobilizować ma światową opinię publiczną przeciwko tej upadłej doktrynie człowieka.

Narodzi RPA, Rodezji czy Namibii walczące o swe wyzolenie, o prawo do życia bez prześladowań i dyskryminacji rasowej, mają świadomości historycznych racji i moralnej słuszności tej walki. Trudnej i bolesnej ale nieuchronnej. Tak jak nieuchronne jest polityczne bankructwo podrzynających od lat przez kraje zachodnie rasistowskich reżimów w Pretorii czy Salisbury. Najbardziej rozbudowany system policyjno-politycznej represji nie jest w stanie zahamować walki narodów Afryki, nie potrafi złamać partii politycznych organizacji muzykistów. Tym bardziej że walce tej towarzyszy poparcie wszystkich sił postępujących i demokratycznych w świecie.

16 czerwca to nie tylko dzień bolesnych wspomnień. To również dzień przypomnienia zła, któremu należy się przeciwstawić i z którym należy toczyć nieubłagana walkę.

Franciszek Nietz Filipiński eksperyment

(P) Na Filipinach odbyła się ceremonia zaprzysiężenia pierwszego w historii tego kraju premiera. Został nim obecny prezydent republiki, Ferdinand Marcos, który po objęciu nowego urzędu zachowuje nadal uprawnienia głowy państwa. Nie przypadkiem zmiany te ogłoszono na inauguracyjnym posiedzeniu Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego, mającego spełniać odłąd funkcje przejściowego parlamentu.

Po blisko sześciu latach stanu wyjątkowego Filipiny zmierzają bowiem z wolna ku liberalizacji życia politycznego, choć jest to dopiero początek wspomnianego procesu. Wciąż jeszcze dokładnie nie wiadomo, kiedy przywrócone zostaną swobody obywatelskie Filipczyków, łącznie z prawem do tworzenia partii politycznych. Przejście od rządów autorytarnych do liberalnych wymaga czasu — powiedział prezydent Marcos nowo wybranemu deputowanemu.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Marcosa rola parlamentu będzie bardzo ograniczona. Z powstaniem Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego oraz mającymi później nastąpić wyborami lokalnymi, Filipczycy wzięli spore nadzieje na przyspieszenie procesu demokratyzacji kraju. Ale po krótkiej odwilży politycznej, która nastąpiła w czasie kwietniowych wyborów do zgromadzenia — przeciwnikom rządów Marcosa zezwolono na wystawienie własnych kandydatów — wszystko powróciło do poprzedniego stanu.

Przywódca Filipin nadal lansuje hasło „nowego społeczeństwa” i związane z nim program reform społeczno-gospodarczych. Tuż po wprowadzeniu stanu wyjątkowego cieszył się one dużą popularnością wśród Filipczyków. Po zlikwidowaniu anarchy szerzącej się w polityce przed 1972 r. i udrożeniu gospodarki, Marcos obiecywał większy udział wszystkich mieszkańców kraju w podziale bogactwa narodowego. W rzeczywistości przeważa między bogatymi i biedniejszymi na Filipinach stale się pogłębia.

Filipiński eksperyment najwyraźniej stracił swe nowatorskie oblicze jakie mu jeszcze niedawno przypisywano.

TADEUSZ BARZDO

Nowe propozycje krajów socjalistycznych w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych przedmiotem ożywionej dyskusji w Wiedniu

WIEDŃ (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Andrzej Rayzacher relacjonuje: W czwartek odbyło się 173 z kolei posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Przewodniczył przedstawiciel Luksemburga, amb. Emil Kébluszek.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik delegacji państw socjalistycznych, przedstawiciel CSRS wyraził w swym wystąpieniu przekonanie, że przedłożone 8 czerwca br. przez ZSRR, Polskę, Czechosłowację i NRD nowe propozycje dostarczają praktycznej możliwości niezwłocznego przystąpienia do opracowania konkretnego porozumienia w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej.

Te nowe propozycje w znacznym stopniu uwzględniają stanowisko Zachodu, w tym także założenia państw zachodnich w sprawie równych zbiorowych pulapów liczebności wojsk.

W odróżnieniu od stanowiska Zachodu, podejście to nie daje żadnemu z państw — bezpośrednim uczestnikom rokowań — możliwości uchylecia się od zredukowania swych wojsk, a tym bardziej przewyższenia poziomu liczebności ich sił zbrojnych w porównaniu z obecnie istniejącym — podkreślił przedstawiciel CSRS.

Nowe propozycje państw socjalistycznych z 8 czerwca br. dowodzą, że wysłannik PAP i są przedmiotem żywej dyskusji w Wiedniu. Wywołały one duże zainteresowanie zarówno tu, jak i w stołach zachodnich państw uczestniczących w rokowaniach. Podkreśla się tam, że propozycje wyszły w wielu punktach naprzeciw życzeniom Zachodu, w tym

zwłaszcza w sprawie ustanowienia wspólnego jednakowego, 70-tygodniowego poziomu sił lądowych obu ugrupowań wojskowych w strefie Europy Środkowej.

Przytacza się tu za „New York Times” opinię przedstawicieli Białego Domu i Departamentu Stanu USA, według której propozycje czterech krajów socjalistycznych „oznaczają poważny przełom”, stanowiąc poważną podstawę do dalszych rokowań.

Rzecznik delegacji krajów NATO powiedział wczoraj w Wiedniu, że państwa te badają uważnie nowe propozycje państw socjalistycznych. Niepokoń musi wzbudzić to, że jego wypowiedzi są skoncentrowane nie na tym, co obecnie zbliża stanowiska stron, lecz na tym, co je nadal dzieli. Rzecznik zaznaczył jednak, że delegacje zachodnie nie sformułowały jeszcze swej ostatecznej oceny propozycji krajów socjalistycznych.

Ich treść jest przedmiotem pytań i wyjaśnień podczas nieformalnych spotkań delegacji państw uczestniczących w rokowaniach, jakie odbywają się między posiedzeniami plenarnymi. Następnego posiedzenia plenarnego wyznaczono na czwartek przyszłego tygodnia. (P)

Mechanizmy rokowań rozbrojeniowych Wystąpienie delegata Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). Kore-spondent PAP, Zbigniew Boniecki, pisze: Obok sprawy powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenia, jednym z ważnych tematów sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ jest dziedzina płaszczyzn i mechanizmów rozbrojeniowych. Na temat ten 13 bm. zabrał głos przedstawiciel Polski amb. Eugeniusz Wyzner.

Podkreślił on na wstępie, że bieżąca sesja specjalna ONZ jest przede wszystkim ważnym etapem w przygotowaniu do zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, a więc formuły zdolnego do rozważenia w spo-

sób autorytatywny i wiążący całokształt problematyki rozbrojeniowej i podjęcia skutecznych i powszechnie obowiązujących ustaleń w tym zakresie.

Nawiązując do wysuwanych przez niektóre państwa postulatów w sprawie dokonania zmian w istniejących mechanizmach rokowań rozbrojeniowych, w tym w Genewskim Komitecie Rozbrojeniowym stanowiącym obecnie główne globalne forum rokowań rozbrojeniowych, amb. Wyzner stwierdził, że organ ten wypracował już szereg doniosłych porozumień, które stworzyły przesłanki dla dokonania dalszego postępu w tej kwestii. Mówca powiedział, że źródło utrzymującego się wyścigu zbrojeń należy szukać przede wszystkim w braku dostatecznej woli politycznej niektórych państw w zakresie podejmowania kroków rozbrojeniowych, a nie w rzeczywistych brakach i niedostatkach istniejących mechanizmów.

Podkreślając potrzebę utrzymania roli genewskiego forum rokowań, mówca wskazał na znaczenie, jakie miałyby dla ich przyspieszenia zmiany w podstawie niektórych państw zwłaszcza w takich sprawach, jak kwestia całkowitego zakazu doświadczeń z bronią jądrową, zakazu produkcji i rozprzestrzeniania broni neutronowej, całkowitej eliminacji broni chemicznej oraz wprowadzenia zakazu podejmowania prac nad nowymi rodzajami broni masowej zagłady. (P)

Krwawe zamieszki przed wizytą Cartera w Panamie

WASZYNGTON (PAP). W noc z soboty na czwartek doszło w stolicy Panamy do gwałtownych demonstracji antyamerykańskich, podczas których interweniowały oddziały policji i wojska. Zanotowano wypadki śmiertelne, są również ranni. Demonstranci wyrażali niezadowolnienie z zawartych przez Panamę i Stany Zjednoczone układów w sprawie statusu Kanału Panamskiego, a okazją do demonstracji stała się zbliżająca się wizyta w Panamie prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, który ma wziąć udział w uroczystości wymiany aktów ratyfikacyjnych tych układów.

Jak wiadomo, na mocy tych układów, Kanał Panamski pozostanie do roku 2000 pod pełną kontrolą Stanów Zjednoczonych, a następnie będzie administrowany przez Panamę, ale Waszyngton zachowa kontrolę wojskową i prawo do interwencji, jeśli uzna, że interesy amerykańskie w rejonie kanału są zagrożone. (P)

Fala strajków we francuskich zakładach zbrojeniowych

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP, Robert Bielecki, pisze: Od kilku dni Francja przeżywa falę strajków pracowników zakładów zbrojeniowych. Strajki te rozpoczęły się w poniedziałek w Breście — głównym francuskim porcie wojennym na Atlantyku. Pracownicy tamtejszej stoczni wojennej przerwali pracę, protestując przeciw decyzji ministra obrony, Yvona Bourgesa, zawieszającej postanowienia dekretu z 1951 roku.

Dekret ten zwany „dekretem stoczniowców z Brestu” został ogłoszony po miesięcznej walce strajkowej i przewidywał, że pracownicy zakładów zbrojeniowych będą otrzymywać te same zarobki co załogi paryskich zakładów metalurgicznych. Zawieszenie dekretu oznacza w praktyce spadek realnych płac o 7 procent.

Do strajku stoczniowców z Brestu przyłączyły się załogi zakładów zbrojeniowych w St. Etienne (m. in. miana manufaktura broni) Clermont-Ferrand, Lorient, Tulle i Bordeaux. W poniedziałek strajkowali 8 tys. ludzi w śróde 20 tys., a w czwartek już 35 tys. Centrala CGT zapowiada, że w piątek strajk obejmie stocznię główną francuskiego portu wojennego nad Morzem Śródziemnym — Tuluzy. Ministerstwo obrony jest wyraźnie zaniepokojone przedłużającym się strajkiem. Jeszcze w poniedziałek ogłoszono przymusową mobilizację 150 ludzi dla utrzymania w stanie pełnej gotowości baz nuklearnych okrętów podwodnych w Breście. (P)

Prawicowe koła USA usiłują storpedować porozumienie SALT II

MOSKWA (PAP). Reakcyjna organizacja nosząca nazwę „Konservatywne społeczeństwo Ameryki” poinformowała o rozpoczęciu przez nią kampanii zmierzającej do przeszkodzenia w osiągnięciu radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

Jednym z głównych rzeczników tej akcji jest republikanin, senator ze stanu Arizona Barry Goldwater, znany od dawna ze swoich prawicowych wystąpień. Obok Goldwatera, który jest emerytowanym generałem lotnictwa, czynny udział w tej kampanii bierze również gen. J. Singlaub, były szef sztabu wojsk amerykańskich w Korei Południowej o powiadający się za zwiększeniem militarnego potencjału USA w Azji.

Do walki o niedopuszczenie do zawarcia porozumienia SALT II włączył się także były przewodniczący połączonego kolegium szefów sztabów Thomas Moore, lansujący od dawna skrajnie do rękomin zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego.

W jednym ze swych wystąpień w 1974 r. Moore przyznał otwarcie, że uciekał się do nielegalnych metod zdobywania siedziby Rady ds. Bezpieczeństwa Narodowego dokumenty na temat szczegółów toczących się negocjacji rozbrojeniowych z ZSRR. (P)

Dymisja premiera Belgii

BRUKSELA (PAP). Premier Belgii, Leo Tindemans złożył w czwartek dymisję swemu rządowi na ręce króla Belgów Baudouina. Król oświadczył, że musi mieć czas do namysłu, czy przyjąć dymisję, czy też nie. Zwiłka w powzięciu decyzji ma niewątpliwie związek z trudną wewnętrzną sytuacją polityczną. Tindemans złożył dymisję, z chwilą kiedy poniosły fiasko jego starania o osiągnięcie porozumienia między dwu największymi partnerami koalicyjnymi w sprawie planu antykrzyzowego, zmierzającego do przeciwdziałania stagnacji w gospodarce i do zmniejszenia bezrobocia w Belgii. Partia socjalistyczna nie zgodziła się ostatecznie na ten plan. (P)

Przed XI Światowym Festiwalem Hawana - 78 400-osobowa delegacja Bułgarii Korespondencja własna z Bułgarii

Sofia, 15 czerwca (P) Zostało już tylko 40 dni do uroczystego otwarcia XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie, które odbędzie się na Stadionie „Latinoamericano”. Wśród 16 tys. młodych ludzi reprezentujących 1500 narodowych, młodzieżowych i studenckich organizacji, znajdzie się również 400-osobowa delegacja bułgarska — jedna z liczniejszych na festiwalu.

Przygotowania do tej największej młodzieżowej imprezy świata rozpoczęły się w Bułgarii jeszcze przed rokiem. We wszystkich grupach komсомольских, w zakładach pracy, w szkołach, wyższych uczelniach, instytucjach naukowych, kompleksach rolniczo-przemysłowych rozwinęło się współzawodnictwo w osiągnięciu jak najlepszych rezultatów w pracy, nauce i działalności twórczej. Akcją pod hasłem „Praca, nauka i twórczość młodzi” — na rzecz podnoszenia jakości i efektywności” patronuje Dimitrowski Komсомольск Nagrodą za aktywność i zwycięstwo we współzawodnictwie stało się uczestnictwo w 400-osobowej delegacji, która reprezentować będzie Bułgarię na XI Festiwalu.

Zbliżający się festiwal i związane z nim współzawodnictwo, wyzwoliło wiele inicjatyw wśród młodzieży. (K.K.)

Izrael kontynuuje zamaskowaną okupację Wywiad rzecznika palestyńskiego dla polskiego dziennikarza

BEJRUT (PAP). Nawiązując do bezpodstawnych oskarżeń Mosze Dajana pod adresem wojsk ONZ w Libanie rzecznik palestyński oświadczył korespondentowi PAP Tadeuszowi Jackowskiemu:

Gdyby nawet grupa Palestyńczyków nie wieksza niż 5 osób weszła na południe, tzw. obserwatory zachodni, z reguły nie byłby nam chętni, uczyniliby z tego natychmiast wielką sprawę. Patrząc się nie tylko na nasze ręce, ale i na nasze cienie... My ze swojej strony postanowiliśmy nie stwarzać najmniejszych pretekstów przeciwnikom. Oskarżenia przedstawicieli wojsk ONZ w Libanie o utrzymywanie kontaktów z OWP wyprane jest także z podstaw formalnych. Organizacja ta, opierając się na legalnych umowach z rządem libańskim, jest uznaną stroną w kontaktach z ONZ. Natomiast grupy prawicowe majora Hada-da, poza izraelskim, żadnego mandatu ani uprawnień nie posiadają.

Cały dotychczasowy przebieg tzw. wycofywania się Izraela wskazuje jednoznacznie na kontynuowanie okupacji w sposób zamaskowany. Oddanie całego pasa pogranicznego grupom ultra-prawicowym, faszystowskim jest wstępem do dawno już istniejącego planu stworzenia mikrokrajstwa związanego z Izraelem i tym samym dezintegracji państwa libańskiego.

Liban jest czwartym państwem arabskim, którego terytorium znalazło się pod okupacją. W świetle tego bezspornego faktu tzw. pytania postawione rządowi izraelskiemu przez Stany Zjednoczone, co ma zamiar uczynić z zajętym terytorium zachodniego brzegu Jordanu za lat 5, noszą więc raczej charakter odwręconej fikcji politycznej. Zresztą nawet na to Izrael nie potrafi i nie chce dać jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo natomiast dokładnie, co dzieje się na Półwyspie Synajskim, należącego do Egiptu, w zabranej części Syrii, Jordani i ostatecznie w Libanie. (P)

Oświadczenie Jassera Arafata

KAIR (PAP). Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, określił wycofanie się Izraela z północnego Libanu jako fikcyjną operację, która przywróciła kontrolę nad odłami państwa, które w Libanie libańskich prawicowych ultrafaszystów.

Przemawiając na wiecu w Bejrucie przywódca OWP poinformował jego uczestników, że uprzedził sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, iż nie sądzi, by doszło do faktycznego wycofania się Izraela z Libanu południowego. (P)

Zamach na dyrektora biura OWP w Kuwejcie

KAIR (PAP). Jak informuje agencja AFP, w czwartek w południe został zamordowany przez swym domem dyrektor biura OWP w Kuwejcie, Ali Jasir. Zamachu dokonała grupa uzbrojonych mężczyzn, którym udało się zbiec.

AFP dodaje, że wiadomość ta została potwierdzona przez Palestyńską Agencję Prasową WAPA. (P)

Raport brytyjskich dziennikarzy KAIR (PAP). Prasa i radio izraelskie przytaczała bez komentarzy fragmenty raportu o potencjale nuklearnym Izraela, opracowanego przez trzech dziennikarzy brytyjskich: P. Gilmana, P. Edie i A. Davenporta, według których Izrael ma obecnie na składzie kilka tysięcy bomb atomowych. Dziennikarze ci zebrał materiał do swego raportu w 17 krajach. Jak pisał, posiadane przez nich dokumenty i zdjęcia

Krytyczne komentarze po konferencji prasowej prezydenta Francji

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 15 czerwca

(P) Środowa konferencja prasowa Valerego Giscarda d'Estaing sprowokowała bardzo krytyczne komentarze ze strony francuskich partii opozycyjnych i związków zawodowych oraz znamienny brak stanowiska ze strony gaulistów, którzy wcześniej krytykowali niektóre aspekty polityki zagranicznej i społeczno-gospodarczej obecnej ekipy.

Najostrzejsze oceny wyszły spod pióra komentatorów komunistycznej „L'Humanité”. Odnośny się one tak do problemów społeczno-ekonomicznych, jak i do problemów polityki zagranicznej. Nawiązując do tych ostatnich, członek Biurek Politycznego FPK Gaston Plissac oświadczył, że usprawiedliwiają interwencjonistyczną politykę w Afryce, pre-

zydent Francji odrzucił wszystkie argumenty starej, reakcyjnej i imperialistycznej prawicy francuskiej.

Z kolei redaktor naczelny „L'Humanité”, Rene Andrieu podał krytyczne osłowne pojmowanie przez prezydenta polityki odprężenia, rozumianego jako utrzymywanie status quo w świecie. W przekonaniu Rene Andrieu miało to na celu usprawiedliwienie interwencji wojskowych w celu zabezpieczenia interesów kolonialnych na kontynencie afrykańskim. „Na podstawie jakichże to zasad — zapytuje komentator — wysyłania korpusów ekspedycyjnych wszędzie tam, gdzie uważa za obowiązek podtrzymywanie rządów, o których byłoby nierozważnie przypuszczać, że reprezentują naprawdę ich narody?”. Czy jutro — ciągnął dalej ten sam komentator — założą się znów plekaci, by bronić rządów Afryki Południowej, jeśli ruch wywołany zagrożeniem status quo narzucał czarnej większości przez mniejszość białych rasistów?

Andreotti i Berlinguer — na liście śmierci „czerwonych brygad”

RZYM (PAP). W rzymskich kołach sądowych rozszala się w środę wieczorem informacja, że w komunikacie „czerwonych brygad” opublikowanym przez prasę włoską 20 maja znajdowały się zakodowane nazwiska premiera Włoch Giulio Andreotti i sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera.

Szyfr cyfrowy umieszczony w komunikacie był, jak się twierdzi, rozkazem wykonania wyroku śmierci na dwóch wspomnianych politykach, jak również na osobie włoskiego ministra sprawiedliwości Francesco Paolo Bonifacio, przewodniczącego senatu Amintore Fanfani oraz sekretarza generalnego włoskiej chadeckiej Benigno Zaccagniniego.

Dziennikarze dowiedzieli się o tym w sądzie, w którym zakończył się w środę proces przeciwko czterem dyktomom „czerwonych brygad” o opublikowanie wspomnianego komunikatu „czerwonych brygad” mimo zakazu władz. Dyktomory ci zostali skazani na niewielką grzywnę w wysokości 110 tysięcy lirów każdy (ok. 120 dolarów). (P)

Chińska delegacja wojskowa w Zairze

PEKIN (PAP). Agencja France Presse, powołując się na miarodajne źródła w Pekinie, informuje o odlocie w czwartek do Zairu ważnej delegacji wojskowej ChRL na czele której znajduje się zastępca szefa sztabu generalnego chińskich sił zbrojnych, gen. Si Zha-ho-tien. W skład delegacji wchodzi m.in. zastępca dowódcy wojsk artyleryjskich i dyrektor szkoły marynarki wojennej.

Agencja zwraca uwagę, iż jest to druga wizyta w Zairze chińskich osobistości oficjalnych w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Na początku bm. w kraju tym przebywał minister spraw zagranicznych ChRL, Huang Hua.

Według źródeł dyplomatycznych w Pekinie tematem rozmów, jakie delegacja armii chińskiej przeprowadziła w Kinshasie, będzie sprawa udzielenia przez Chin pomocy wojskowej rządowi prezydenta Mobutu. Rząd ChRL udzielił reżimowi zairskiemu pełnego poparcia w związku z wydarzeniami w prowincji Szaba, a tym samym stanął po stronie państw NATO, interweniujących w Zairze.

AFP pisze, iż w czasie pierwszego powstania w Szabie w 1977 r. Chiny dostarczyły rządowi w Kinshasie 30 ton sprzętu, którego charakter nie został ujawniony. Również tegoroczne dostawy chińskie do Zairu otoczone są ścisłą tajemnicą. (P)

Trwa proces terrorystów moluckich

HAGA (PAP). Hendrik Helach (20 lat), Frans Leatemia (23), Eliaser Kakisima (20) — trzech terrorystów moluckich stało przed sądem w Assen (Holandia). Akt oskarżenia zarzuca im zabicie 13 marca br. budynku rządowego w tym mieście, zatrzymanie 70 zakładników, nielegalne posiadanie broni oraz zamordowanie jednego z porwanych, dyrektora okręgowego urzędu planowania, 40-letniego dr. Karela de Groota.

Terrorystów dokonali napadu chcąc wymusić na władzach wypuszczenie z więzień 21 Moluków skazanych za napady w Holandii w ciągu ostatnich trzech lat oraz 13 milionów dolarów okupu. (P)

Kary chłosty w Arabii Saudyjskiej wobec obywateli W. Brytanii

Protest brytyjskiego MSZ

LONDYN (PAP). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do rządu Arabii Saudyjskiej z oficjalnym protestem przeciwko karom chłosty wymierzonym przez sąd tego kraju wobec obywateli brytyjskich. Jak poinformował rzecznik brytyjskiego MSZ, dwaj obywateli brytyjscy nazwiskiem Maiment i Cooper, zatrudnieni w Arabii Saudyjskiej w jednej z firm budowlanych zostali skazani przez władze tego kraju na karę chłosty i pół roku więzienia za wykroczenia przeciwko prohibicji. Po odbyciu kary Maiment i Cooper powrócili do W. Brytanii. Natomiast w więzieniu w Dżiddzie pozostają dwaj inni obywatele brytyjscy skazani wyrokiem sądowym za podobne przewinienia. Jeden z nich nazwiskiem Pearson został skazany na 2 lata więzienia i karę chłosty, zaś drugi, nazwiskiem Walsh — na 18 miesięcy więzienia i również na chłostę. Rozważana jest apelacja od tych wyroków. (P)



ZSRR. Fabryka domów w miejscowości Gulkewicz (Kraj Krasnodarski) specjalizuje się w produkcji domów z elementów prefabrykowanych przeznaczonych dla wsi. W fabryce zmontowano tą metodą już prawie 1000 domów. Na zdjęciu: ciężarówka z kolejnymi domami z prefabrykatów opuszczająca fabrykę. Fot. CAF — TASS

80-lecie urodzin Hannsa Eislera

Od stałego korespondenta,

Berlin, 15 czerwca (P) Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi w tych dniach 80-lecie urodzin twórcy kompozytora i muzykologa, a zarazem internacjonalisty i antyfaszysty — Hannsa Eislera. Artysta zasłynął m. in. jako autor melodii hymnu państwowego NRD (do słów Johannes Bechera), podkładów muzycznych do songów Brechta, licznych pieśni rewolucyjnych i robotniczych, a także melodii rozrywkowych i filmowych.

W czasie Dni Eislerowskich, które odbędą się między 28 czerwca i 1 lipca nastąpi prawykonywanie jeszcze 30 różnych kompozycji, jakie po śmierci artysty w 1962 r. znaleziono w jego tektach. Okolicznościowe Dni stały się okazją do rozpowszechnienia płyt oraz tańm magnetyfonowych z najbardziej znanymi utworami Hannsa Eislera. Do tej pory państwowe przedsiębiorstwa wydało ponad 100 tys. egzemplarzy płyt wchodzących w skład tzw. teki eislerowskiej. Sprzedaż 22 nowych long playów rozpocznie się na inaugurację tegorocznych imprez eislerowskich.

Uroczystości zacznie galowy koncert w operze państwowej NRD w Berlinie. Wystąpią chóry i orkiestra radiowa z Lipska odtwarzając „Niemiecką Sym-

fonie”, jaką Hanns Eisler skomponował w czasie swego pobytu na emigracji w Stanach Zjednoczonych, dokąd schronił się przed prześladowaniami ze strony hitlerowców. Radio NRD nada z kolei wybór pieśni antyfaszystowskich i antyimperialistycznych m. in. znaną „El pueblo unido” skomponowaną przez chińskiego artystę Sergio Ortega będącą swego rodzaju wyrazem hołdu dla rewolucyjnej twórczości Eislera. A. O.

Akcja nowojorskiej policji w ośrodku filipińskim

TOKIO (PAP). Radio filipińskie podało, że Filipiny złożą ostry protest w związku z brutalnym potraktowaniem przez policję amerykańską osobę ośrodka filipińskiego w Nowym Jorku. 11 bm. policja wtargnęła siłą do ośrodka i dokonała w nim rewizji.

KINA

any męczycina, Inna od Franc., lat 15, 13.30. „Siedem noc w d. ang. lat 12, godz. Ostatni film o Legii et”, p.d. USA, lat 1 i 19.30.

GROJEC

Kino „Odra” — „Dzielnica willowa”, bulg., lat 12 godz. 15, 17 i 19.

Telefony: apteka 33, biuro porodowa 132, kawiarnia 264, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 21, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 20.

„Turystyczna” 30, stacja GPN 120 stacja PKP 12, stacja wodna PTTK 133.

Początek przedstawienia jest wesóły, barwny, urozmaicony. Dwaj atenci niewolnicy krzając się, umiatają wachlami. Na-

WOJCIECH NATANSON

żała jednak w interesie niektórych kupców czy rzemieślników. Demagog Kleon, gar-

Najgorętsze nerwy przed nami, ale podobno emocje przeżywane wspólnie i rozłożone w czasie mniej są dożuczliwe. Mowa oczywiście o nerwach i emocjach pod hasłem „Munich-78”, bo cóż bardziej niż walki, meczów, marci...

„Piłkoteki” odbędzie się jeszcze 14, 18, 21, 24 i 25 km. Początek zawsze o godz. 18, koniec sportowego wieczoru — pół godziny po północy. (m)

mskiego 81. Telefon 236-58. Przyjmowa w godz. 13-18. Nowy druk okłone odpowiaawiającow "Prasa" 41 Jerz 1972. Rekopisów redakcja nie przyjmowa. Zarła. R4W. "Prasa. Warszawa. ul. 93.

chirurgia 29, kino 77 urząd
tury 133, restauracja „Zamkowa”
Sztuka — ŁSW str. 131
A. Chastel — Sztuka
WAF t. 1/11 cena 120

a 33 si nowocześniejszych wagonów wy-
oska — łącznie I klasy. Polepszy to wa-
runki podróżowania. (PAP)

Adwokackiego Nr 1 w Radomiu

16.VI	nowocześnie 14.28 Tu Radio Moskwa 14.45 Muzyka Rameau 15.30 W. D. W. Koncert 15.40	ogólnopolskie 14.00 Naukowy rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 15.05 Portret pisarza 16.15 W. D. W. 16.40	14.30 Studio „Słonecznik” 14.50 „Człota” – mag. wojak. 15.03 Muz.	14.30 Ze świata 14.50 15.30 W dniu święta narodowego 15.40 16.10 O zdrowiu dla zdrowia 16.40	16.40 Gra Tomasz Szukalski 16.38 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne” 16.40-18.35 WYWIAD 18.40 Czy znasz swoje prawo? z PRACOWNIKÓW	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38	18.40 Gra Tomasz Szukalski 18.38
-------	---	--	--	---	--	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

Wiecej, lepiej,
startem na wyższe uczelnie 11.30
R. Strauss Scena IV z opery Elek-
tra (stereo lok.) 12.05 Głos Mazow-

10.40 Sprawy codzienne	11.00	Główna praca	13.00	Jęz.
11.00 Chopin	11.35	Radio-proble-	13.15	Angielski śpiewacy
11.45 Muzyk.	12.05	P. Czajkow-	13.30	Z dala od utartych

głosów	Ka 10.00 Chopin: 10.00 A1:	sczyjno-społ
udów	z dywanikiem 17.35 Mozart: II	skiej (kolor)
ślaków	Kwartet fortepianowy Ka-dur 18.00	

Kozioł Wujka Hieronima (kolor)
22.20 24 godziny (kolor)

Nie wykorzystane automaty • Rezerwacja miejsc • Zwiększona obsada personelu • Pasażer przed kasami biletowymi PKP

Przed kasami biletowymi PKP w Radomiu już tłoczno. „Co będzie za dwa tygodnie — martwi się Alicja Lipiec, kierowniczka działu kas — kiedy nastąpi szczyt przewozów pasażerskich? Nam i pasażerom zaoszczędzono by wiele mitręgi i zdenerwowania, gdyby pasażerowie byli lepiej zorganizowani w rozkładach jazdy, zasadach rezerwacji, w ogóle w regułach obowiązujących obydwie strony”. Właśnie po to tutaj jesteśmy, aby zaoszczędzić jednemu i drugiemu niepotrzebnych spieć. Jak wiadomo, w takich przypadkach gdy usługi PKP nagle rosną 2-3 krotnie, najlepszą pomocą jest dobra informacja. Zaczynamy od tego, czego jeszcze nie wie większość lub znaczną liczbą użytkowników PKP.

Niewiara w sprawność automatów

Zamontowane przez mistrza w swym zawodzie — Andrzeja Pomorskiego, elektroniczne automaty biletowe — w sumie 14 stanowisk, mogłyby rozładować nadmierny ścisk przed okienkami. Mogłyby, gdyby pasażerowie z tych automatów korzystali, wybierając się do okolic podmiejskich po słońce i wypoczynek. Niektórzy jednak nie mogą uwierzyć, że kasy te działają bezbłędnie. Po prostu — nie ufają usprawnieniom i automatyzacji, tym bardziej, że nie wszyscy wiedzą, że — po pierwsze automaty przyjmują jedynie bilon z nowej emisji — a więc nie „stare” dwu i pięciopięciopięć tylko nowe o mniejszych rozmiarach, a po drugie — że kasa numer 6 wymienia pieniądze na bilon nadający się do automatów. Tym niemniej jednak automatyzacja sprawiła, że kasy z żywą obsługą zostały oddalone — średnio o 150 tys. zł obrotu w miesiącu. W lipcu br. — warto o tym pamiętać

— uruchomiony zostanie jeszcze jeden automat z biletami do Jedlni.

Rezerwacja miejsc

Najwięcej jednak problemów i trudności z rezerwacją miejsc. Warto pamiętać, że rezerwacje miejscówek, miejsc w pociągach sypialnych, kuszetek w komunikacji krajowej z wyprzedzeniem można załatwić na 60 dni wcześniej a powrotne bilety z wyprzedzeniem 90 dni, w komunikacji międzynarodowej odpowiednio — przy wyjazdach z wyprzedzeniem 30 dni, a powrotne 60 dni. Za każdą usługę rezerwacyjną kolej pobiera opłatę 10 zł. Koszty rezerwacji kuszetek wynoszą 80 zł, w pociągach sypialnych 11 zł w zależności od trasy — od 10 do 150 zł, dopłata za zwykłe miejscówki wynosi 30 zł.

Warto jednak wiedzieć, że na początku sezonu letniego obowiązują poprawki do tej ogólnej informacji — pierwsza z nich brzmi: do 12 sierpnia br. wszelkie rezerwacje miejsc w pociągach udających się do miejscowości nadmorskich zostały wyczerpane, a druga, aby najpóźniej na 7 dni przed wyjazdem za granicę rezerwować miejsca w pociągach międzynarodowych. Ta ostatnia usługa bowiem związana jest z uciążliwymi staraniami w warszawskim „Polresie” — centralnym biurze rezerwacji miejsc, i może się wydarzyć, że starania o rezerwację miejsca w pociągu międzynarodowym rozpoczęte np. na 6 dni przed planowym wyjazdem mogą zakończyć się niepowodzeniem. Na ten temat przydałaby się informacja wywieszona na widocznym miejscu, podobnie informacja o tym, że mieszkańcom Radomia staraniem dyrekcji PKP zarezerwowano w pociągu 394 udającym się

do Berlina 8 miejsc. Innowacja, o której wiedzą do tej pory nieliczni tylko podróżni.

Dodatkowe pociągi

Informacja następna — dodatkowe w okresie letnim pociągi kolonijne i dla wczasowiczów są dostępne jedynie w przypadku wcześniej zgłoszonych przez szkoły i zakłady pracy zbiorowych zamówień. W br. nie będzie możliwości, aby z miejsc w tych pociągach skorzystał mógł indywidualni pasażerowie. Są one po prostu co do jednego miejsca rezerwowane.

Dla odmiany inna optymistyczna wiadomość — nareszcie kasy PKP w Radomiu otrzymały dodatkowe etaty, latem br. rozpoczyna tutaj pracę 6 absolwentek Technikum Kolejowego w Skarżysku. To też częściowo rozładuje ogonki przed kasami.

be-de

Ludzie dobrej roboty

Energetycy z „WPEC”

800-osobowa załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Radomiu pracuje na rzecz ponad 160 tys. odbiorców, którzy korzystają z ciepła wytwarzanego w 120 mniejszych i większych kotłowniach w Radomiu i innych miastach woj. radomskiego. To zestawienie liczb i faktów najlepiej dowodzi jak potrzebna jest praca energetyków ciepłowniczych z WPEC.

Wśród najstarszych stażem zawodowych pracowników są m. in. monter-brygadziści Józef Krawczyk pracujący w energetyce ciepłej od 1952 r. oraz Marian Chojnacki — elektryk brygadziści od 20 lat związany z firmą ciepłą. Do grona ludzi dobrej roboty można także zaliczyć m. in. palacza Stefana Kaczorowskiego, monter Witalisa Podgórskiego, monter Roberta Kunę, maszynistę Edwarda Kobusa oraz inż. Adama Madeja, specjalistę ds. paliw.

Do grupy wyróżniających się pracowników należą również Marian Pietrzyk i Józef Krawczyk, najlepsi spośród konserwatorów i monterów uczestniczących we wspólnotniczych pracy w WPEC. W podobnej rywalizacji wśród palaczy i pomocników palaczy kotłowni laur przypadł w udziale Leszkowi Marciniałowi i Józefowi Nowakowi, a tytuł „Najlepszego kotłownika” zdobyli załogi lokalnych kotłowni z Przysuchy i Zwolenia.

Zaproszenie do wielkiego szlęma

Okresowy Związek Brydża Sportowego Wojewódzkiej Federacji Sportu w Radomiu zaprasza wszystkich chętnych do udziału w rejonowym turnieju par, organizowanym z okazji 20-lecia działalności radomskiego OZBS.

Początek turnieju w niedzielę, 18 bm. o godz. 10 w klubie RWT przy ul. Struga 60. (am)

Opanowali język Szekspira



W Ośrodku Języków Obcych „Lingwista-Oświata” w Radomiu po raz pierwszy odbył się egzamin państwowy z języka angielskiego. Z możliwości tej skorzystał kursanci ośrodka jak też inne osoby posiadające dobrą znajomość języka angielskiego. Zgłoszyli się 42 osoby wśród nich przeważała młodzież z klas maturalnych oraz studenci.

Na egzaminie trzeba było wykazać się znajomością języka angielskiego w takich sprawdzianach jak: mowa, pismo, tłumaczenie i umiejętności

czytania. Kryteria oceny były surowe — spośród zdających 30 osób złożyło egzamin z wynikiem pozytywnym, w tym czterech z wynikiem bardzo dobrym. Złożenie egzaminu państwowego z języka obcego ma ważne znaczenie — wystawiona ocena zaliczana jest na świadectwie maturalnym do lekturatu na studiach, a także uprawnia do otrzymania dodatku na tych stanowiskach pracy, gdzie znajomość języka obcego jest niezbędna do wykonywania zawodu. (n)

Wyróżnienie przodujących rzemieślników „Wielobranżowej”

XXV-lecie swego istnienia połączone z walecznym jubileuszem zebrań członków obchodziła 14 bm. Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranżowa” w Radomiu.

Jest to jedna z najlepiej zorganizowanych w kraju spółdzielni rzemieślniczych, przy czym — co szczególnie podkreślano podczas walecznego zebrania — wyróżniając się dynamicznym rozwojem wzrostem produkcji na rynek i usług na rzecz ludności. Początkowo zrzeszała ona 12 rzemieślników, a jej roczne obroty nie przekraczały 100 tys. zł. W roku ubiegłym radomska Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranżowa” liczyła 211 członków, wartość produkcji rynkowej i usług na rzecz ludności przekroczyła 100 mln zł.

Mimo pewnych trudności związanych z szybkim rozwojem spółdzielni, odczuwalnym brakiem surowcowym, w br. przewiduje się dalszy rozwój produkcji w takich dziedzinach jak metalowy, budowlany, chemiczny i skórzany, rozbudowę zaplecza magazynowego i handlowego.

Podczas walecznego zebrania Oznaką Zasłużonego Pracownika

Handlu i Usług, przyznana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług odznaczony został jeden z założycieli tej spółdzielni — Wacław Szlachetnicki, siedmiu rzemieślników, szczególnie zasłużonych dla rozwoju produkcji i usług otrzymało odznaki Zasłużonych Rzemieślników przyznane przez Izbę Rzemieślniczą. be-de

Na festyn do Drzewicy

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców — Oddział w Skarżysku zaprasza 18 bm. mieszkańców Radomia i woj. radomskiego na festyn sportowo-kulturalny do Drzewicy. Impreza zorganizowana jest z okazji 70-lecia ZZM.

W programie festynu wiele atrakcyjnych konkurencji i rozgrywek sportowych, a także przegląd zakładowych zespołów artystycznych. Początek o godz. 10. (am)

W sali Czarnych

trzeci dzień mistrzostw Polski

W sali Czarnych przy ul. Lubelskiej trwa turniej o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej juniorek młodszych. Dziś zawody przekroczy półmetek. O godz. 16 Zawisza Sułchów gra z wrocławską Gwardią, następnie Radomka z Gedaną Gdańsk i AZS Białystok z Sarmatą Warszawą. (am)

Dolina Pilicy dla turystów

Kiedy modernizacja drogi Falęcice - Nowe Miasto?

Turystyczne zagospodarowanie doliny Pilicy wymaga m. in. gęstej sieci dróg o przynajmniej przyzwoitej nawierzchni. Niestety, dotychczas tylko krótkie odcinki dróg nadają się do normalnego ruchu turystycznego. M. in. Falęcice — Warka oraz Białobrzegi — Wyśmierzyce.

Wydało się, że warto szczegółowo przeanalizować możliwości modernizacji drogi Falęcice — Nowe Miasto, który mógłby stanowić naturalne przedłużenie turystycznej trasy nad Pilicą od Nowego Miasta aż do Warki i Ostrowka. Prowadzona obecnie modernizacja (poszerzenie) drogi w okolicach Przybyszewa nie rozwiązuje jeszcze problemu chociaż stanowi zapowiedź prac drogowych. Są one potrzebne choćby z tego względu, że stan nawierzchni tej drogi w wielu miejscach pozostawia wiele do życzenia.

Jak z tego wynika, istnieje realna możliwość stworzenia w szybkim tempie szlaku kołowego, biegnącego wzdłuż północnego brzegu Pilicy, od Nowego Miasta aż do Warki i brzegu Wisły. Czy drogowcy przybliżą nam tę szansę? (mz)

Rozbudowa stawów rybnych

Melioranci odrabiają zaległości

Blisko 300-osobowa załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Radomiu w pełni korzysta z obecnej aury i odrabia wlośenne zaległości na polach i łąkach w woj. radomskim, które wynikiły przede wszystkim ze złych warunków atmosferycznych i nadmiaru wody.

Jeżeli tempo pracy utrzyma się na obecnym poziomie to można spodziewać się, że tegoroczne zadania zostaną wykonane. Trzeba wykonać około 19 km regulacji strumieni, odwodnić przy pomocy rowów melioracyjnych około 606 ha łąk i pól oraz dokończyć drenowania około 1.660 ha terenów rolniczych. Przed radomskimi meliorantami stoi też poważne zadanie modernizacji stawów rybnych w Bąkowie, Piastowie i Chruszczewie, które jak najszybciej powinny być wykorzystane w hodowlę karpia.

Największe skoncentrowanie robót występuje obecnie w rejonie Bąkowa-Sadów i Rdzowa w gm. Kłwów, Gulińska i Woli Zakrzewskiej w gm. Zakrzów, Kłonowa w gm. Swarzędz oraz w gminach Błotnica i Grabów nad Pilicą, a także w Głowicach i Tczowie. Rozpoczęto także sypanie podwyższonych wałów przeciwpowodziowych wzdłuż Wisły w okolicach Magnuszewa.

Największym problemem dla załogi RPM jest obecnie brak łańcuchów do specjalistycznych maszyn drenarskich co powoduje niepotrzebne przestoje i zmniejsza wydajność pracy. Nie oznacza to jednak, że zwalnia to załogę przedsiębiorstwa z obowiązku

W ośrodku wypoczynkowym w Solcu



Z wysokiej skarpy Solca rozciąga się widok na Wisłę, rozlaną w tym miejscu szeroko.

roko. Piękne widokowo miejsce zdecydowało, że tu właśnie rozlokowały swe ośrodki sportowo-wypoczynkowe zakłady pracy województwa radomskiego i kieleckiego.

Melioranci odrabiają zaległości

Oto domki kempingowe Zakładów Metalowych radomskiego „Waltera”. W ciągu roku w 6 turnusach, które rozpoczyna się 1 czerwca, z wczasów rodzinnych skorzysta 1400 osób. Dla dzieci dobrze są urządzone place zabaw. Miejskoma stołówka zapewnia posiłki i dla innych ośrodków wczasowych ułożonych na wysokiej wiślanej skarpie.

O mieście z „Walterem” sąsiaduje nowy ośrodek Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, który w tym sezonie otworzy swoje podwoje. Będzie to ośrodek całoroczny. 2-piętrowy budynek mieszkalny zabezpiecza wygodne miejsca dla kilkuset rodzin pracowników FSO. W sąsiedztwie pawilonów zbudowano na okres letni stylowe domki drewniane do których wprowadzili się już pierwsi wczasowicze.

Fot. Bronisław Duda

Międzynarodowe zawody pilotów akrobatów w Radomiu

14 bm. odbyła się w Radomiu konferencja, podczas której poinformowano dziennikarzy na temat organizowanych międzynarodowych zawodów państw specjalistycznych w akrobacji samolotowej, które odbędą się na lotnisku Aeroklubu Radomskiego w Piastowie.

Zawody, których organizatorem jest Aeroklub PRL i Aeroklub Radomski, rozpoczyna się 17 bm. Wezmą w nich udział 32 zawodniczki i zawodnicy ze Związku Radzieckiego, NRD, Węgier i Czechosłowacji oraz Polski. Patronat nad poszczególnymi ekipami zawodników objęły radomskie zakłady pracy — Zakłady Metalowe im. gen. „Waltera”, RZPS — „Radomsk”, Radomska Wytwórnia Telefonów, Zakłady Przemysłu Tytoniowego i Odlewnie Radomskie.

W czasie tygodniowego pobytu w Radomiu piloci odwiedzą także zakłady patronackie i spotkają się z załogami oraz zwiędza miejsca pamiętnikarstwa w czasie II wojny światowej — skansen bojowy w Mniszewie i Magnuszew. (bw)

Idziemy do kina

„Wyspy na Golfstronie”

W kinie „Bałtyk” wyświetlany jest obecnie nowo zakupiony film produkcji amerykańskiej „Wyspy na Golfstronie” reż. Franklina J. Schaffnera. Film jest adaptacją niedokończonych powieści Ernesta Hemingwaya, której słynny pisarz poświęcił aż 20 lat próbując dokonać obrachunku z własnym życiem.

W rolach głównych występują m.in. George C. Scott, David Hammings i Susan Tyrrell. Wielką kreację w epizodycznej roli Audrey stworzyła Claire Bloom. (mz)

S o k a n i e m ł o d z i e c y

w Technikum Ogrodniczym

Z okazji 20-lecia Ochotniczych Kół Pracy, w Technikum Ogrodniczym w Wośnikach odbyło się spotkanie młodzieży, na którym podsumowano działalność szkolnych kół ZSMP i Komend OHP w zakończonym roku szkolnym.

Otwierając akcję letnią OHP dokonano licznych odznaczeń i wyróżnień przodujących młodzieży. Delegacja dziewcząt i chłopców z Technikum Ogrodniczego złożyła meldunek o realizacji czynów społecznych, a laureatka II przedmiotowej olimpiady rolniczej absolwentka szkoły Halina Kowalczyk otrzymała indeks WSR w Krakowie. (am)